Nr 291. Kraków, Środa 22. Lipca 1914. Rok XXXIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Poincaré w Rosyi.

Gdy prezydent republiki francuskiej Poincaré jechał do Peterhofu, przygrywki do jego spotkania się z carem rozbrzmiewały dalej zarówno we Francyi, jak w Rosyi. Przygrywka francuska, rozpoczęta przez senatora Humberta, który stan armii francuskiej przedstawił w tak ujemnem świetle, rozbrzmiewała wedle tego samego kamertonu również w Izbie deputowanych. Gdy Poincaré wsiadał na pancernik, ażeby popłynąć do Kronsztadu, wojskowa komisya Izby deputowanych, w swojej większości przeciwna trzechletniej służbie wojskowej, obradowała nad mową, wygłoszoną w Senacie przez Humberta. Komisya zapowiedziała na jesień surową krytykę ustawy wojskowej, a tymczasem wybrała z łona swego delegacyę, która ma pracować wspólnie z komisyą wojskową Senatu. Tak zwani „bisanniści" (dwuletnicy) zwyciężyli na całej linii i to w chwili, gdy Poincaré ma w Rosyi omawiać z carem sprawy wojskowe. Rosya powiedziała Francyi: „My jesteśmy gotowi, teraz na was kolej". Imieniem Francyi odpowiedział senator Humbert, że Francya dopiero za kilka lat będzie gotowa. Takie wiązanie dano Poincarému na drogę.

Innego rodzaju jest przygrywka prasy rosyjskiej, która naogół niezbyt silnie rozgrzewa się dla Poincarégo, podobnie jak w roku 1912, gdy Poincaré jako minister spraw zagranicznych bawił w Rosyi. Jednakże „Nowoje Wremia" zdobyło się na bardzo gorący ton w napaściach na mocarstwa trójprzymierza, którym zarzuca wojenne i to zaczepne aspiracye. Rosya, Francya i Anglia pragną pokoju, a na czele tych pokojowo usposobionych państw i narodów idzie Rosya, która ma dosyć ziemi i nie pragnie zaborów. Rosya — powiada „Nowoje Wremia" — nie potrzebuje ani skał szwedzkich, ani piasków pomorskich. Jeżeli zaś Rosya zwraca uwagę swoją na Galicyę, to jedynie dlatego, że w Galicyi Rosyanie są uciskani.

Niemcy i Austro-Węgry — zapowiada dalej „Nowoje Wremja" — mogłyby zwinąć swoje fortece graniczne, rozpuścić garnizony, a wały forteczne zamienić na ogrody i łąki. Ich bezpieczeństwo terytoryalne niceby na tem nie ucierpiało. Podobnie zachowuje się Francya, która żywi bezgraniczną miłość pokoju. Gdyby reszta państw kontynentalnych była tak pokojowo usposobiona, mogłaby Europa swoje milionowe armie posłać do domu i poprzestać na policyi miejskiej, tudzież żandarmeryi wiejskiej.

Po tych gruchaniach pokojowych „Nowoje Wremia" ubolewa, że w Europie panuje system międzypaństwowy, który na wszystkie strony zieje groźbami. Raz w stronę Francyi padają groźby, to znowu powstaje chęć zniszczenia Słowiańszczyzny południowej, to znowu następuje odebranie Turkom całej prowincyi, wreszcie państwa owe panują nad morzem rosyjskiem, zapanowawszy nad jego cieśniną. Przymierze rosyjsko-francuskie nie ma zamiarów agresywnych. Powstało pod naciskiem Niemiec i rozwija się pod tym naciskiem.

„Riecz", witając Poincarégo, podnosi, że obok myśli o pokoju międzynarodowym powstaje myśl o wielkich ofiarach, które trzeba będzie może złożyć nie na rzecz braterstwa narodów, ale na rzecz wojowniczego nacyonalizmu międzynarodowego. Poincaré — przypomina „Riecz" — odwiedził nas poraz pierwszy w r. 1912 i wtedy położono podwaliny pod ową umowę o umocnieniu zachodniej granicy rosyjskiej, która następnie rozwinęła się i znalazła wyraz w programie zbrojeń, uchwalonym niedawno przez Dumę państwową. Obecnie przybywa Poincaré nietylko jako zwycięzca naszych przestarzałych pojęć o zadaniach francusko-rosyjskiego przymierza, ale także jako zwycięzca pojęć większości parlamentu francuskiego w sprawach wojskowych. Widzieliśmy, jakie niezadowolenie powstało pośród demokracyi francuskiej z powodu przywrócenia trzechletniej służby wojskowej, a echo tego niezadowolenia rozbrzmiewa pośród stronnictw demokratycznych Rosyi.

W dalszym ciągu podnosi „Riecz", że przymierze rosyjsko-francuskie jest zbyt kosztowne dla Rosyi. Jeżeli Francya daje miliardy, to pobiera od nich bardzo wygórowane procenty, ale Rosya dostarcza olbrzymiego materyału ludzkiego, ponosząc równocześnie ofiary w pieniądzach. Zobowiązania, wynikające z przymierza, idą właściwie na korzyść Francyi.

Do kielicha, który przez „Nowoje Wremia" został napełniony miodem, nalała „Riecz" trochę żółci, która zresztą niknie tam bez śladu. Poincaré i car będą w swoich postanowieniach krępować się jedynie opinią francuską, która znowu umie przycichnąć, gdy z Petersburga przyjdzie poważne upomnienie.

Odwiedziny Poincarégo w Rosyi nie są w żadnym razie czczą formalnością. Obok prezydenta gabinetu francuskiego, a zarazem ministra spraw zagranicznych, Vivianiego, przybył z Poincarém także de Marguerie, dyrektor wydziału dla spraw politycznych we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Zarówno Poincaré, jak Viviani zaczęli bardzo późno zajmować się sprawami polityki międzynarodowej i nie znają techniki dyplomatycznej. Jeżeli Poincaré i Viviani zabrali ze sobą Margueriego, to wynika stąd wniosek, że liczą na pewne pisemne załatwienie spraw.

„Berliner Tageblatt" donosi, że Poincaré ma pośredniczyć w zawarciu konwencyi flotowej pomiędzy Rosyą i Anglią. Nawiązując do tej wiadomości pisze „Gaulois", organ prawicowy: „Spotkanie w Peterhofie nastąpi w tym celu, ażeby złagodzić apetyt pewnych ludzi i objawić trójprzymierzu ścisłe stosunki trójporozumienia. Prasa niemiecka głosi, że Poincaré chce dać inicyatywę do zawarcia flotowej konwencyi rosyjsko-angielskiej. O tem na razie nie ma co mówić. Konwencya taka należy do rzędu prawdopodobnych wydarzeń, ale najpierw trzeba angielską opinię publiczną oswoić z tą myślą".

„Radical" podnosi ogólne usposobienie wojownicze państw europejskich i twierdzi, że w miarę wzmagania się potęgi trójporozumienia, wzmagają się także szanse pokoju.

Oczywiście głosy prasy, nawet francuskiej i w dodatku rządowej, nie mogą dać informacyj autentycznych, o tem, co będzie przedmiotem obrad pomiędzy Poincarém i carem, tudzież pomiędzy obu sztabami politycznymi i wojskowymi. Toasty, wymienione w Peterhofie na uczcie, danej przez cara na cześć Poincarégo nie wychodzą wcale poza szablon zwyczajny i nie mogą służyć do snucia wniosków. Jak się zdaje, dopiero po zjeździe zaczną się pojawiać mniej lub więcej prawdopodobne i autentyczne doniesienia o wynikach zjazdu. — To jedno już teraz można powiedzieć, że nie chodzi o zacieśnianie węzłów pomiędzy Rosyą i Francyą, są one bowie już dzisiaj dostatecznie ścisłe. — Poincaré przybył do Rosyi w tym, jak się zdaje, celu, ażeby Anglię zbliżyć więcej do Rosyi. Ale obecnie takiemu zbliżeniu przeszkadza sprawa perska, która, zwłaszcza w Petersburgu, wywołała silne rozgoryczenie.

Prasa wiedeńska w związku ze zjazdem tym podniosła sprawę konfliktu Austryi z Serbią. Nie ulega wątpliwości, że ta sprawa będzie omawiana podczas zjazdu, ale nie mniej jest chyba pewnem, że Francya nie będzie się obecnie dla Serbii zapalać więcej, niż podczas znanych przesileń bałkańskich. Francya dała Rosyi 20 miliardów franków, a za te pieniądze chce mieć Rosyę po swojej stronie w razie porachunku z Niemcami, ale nie dla ratowania Serbii z kłopotów, przez nią zasłużonych.

Konflikt serbsko-austryacki.

(Z Ischlu. — Termin 48 godzin. — Trzy warunki. — Demonstracyjny wyjazd Pasicza. — Interpelacye.)

(Telefonem.)

Wiedeń, 22 lipca.

Sytuacya zagraniczna niezmieniona. Fakt, że minister spraw zagranicznych hr. Berchtold pozostał jeszcze przez dzień wczorajszy w Ischlu świadczy, że decyzya ostateczna jeszcze nie zapadła i że hr. Berchtold prawdopodobnie dzisiaj zjawi się ponownie na posłuchaniu u cesarza. **Decyzya może zatem dopiero dzisiaj nastąpić**, ale nikt nie wątpi, że wypadnie ona tak, jak dotąd przypuszczano, a mianowicie, że w najbliższych dniach wystosowana **będzie bardzo ostra nota do rządu belgradzkiego.**

Sekretarz poselstwa austryackiego w Belgradzie **Storck** przybył wczoraj do Wiednia z **ważnemi aktami od posła Giessla**, które natychmiast doręczył hr. Berchtoldowi.

Szef sztabu generalnego bar. **Conrad** wczoraj wyjechał z powrotem do Tyrolu, przyjechał natomiast wczoraj do Wiednia minister spraw wewnętrznych **Heinold**, który przerwał kuracyę. Przyjazd jego łączą również z sytuacyą międzynarodową.

Nota, która ma być wystosowana do rządu serbskiego, **wyznaczy Serbii 48-godzinny termin na odpowiedź** i — jak słychać — zawierać będzie rzekomo następujące żądania:

1) Natychmiastowe **wdrożenie śledztwa** przeciw obywatelom serbskim, skompromitowanym w sprawie zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Dochodzenia mają być przeprowadzone z rękojmią, że będą one istotnie uzupełnieniem śledztwa w Sarajewie.

2) Rząd austryacki zażąda, aby rząd serbski wystąpił **przeciw tym organizacyom i stowarzyszeniom młodzieży**, które uprawiają agitacyę na granicy monarchii i wywołują nastroje, które doprowadziły n. p. do zamachu. Rząd austryacki zażąda, aby Serbia takich organizacyj nie tolerowała.

3) Rząd austryacki domagać się będzie **ostrzejszej kontroli granicznej** przy pomocy instytucyi policyi granicznej, która ustanowiona jest w traktatach międzynarodowych n. p. w układzie między Austryą a Niemcami i w układzie między Austryą i Włochami, co do przemytnictwa. Kontrola zatem byłaby powierzona obustronnym organom.

Znamiennem jest, że serbski premier Pasicz właśnie onegdaj wyjechał na 10 dni z Belgradu, podczas, gdy na najbliższe dni zapowiedziana jest demarche Austryi. Pasicz udał się rzekomo do wnętrza kraju na agitacyę wyborczą, podczas gdy na własnem zgromadzeniu w Belgradzie nie był. Wyjazd ten ma **charakter demonstracyi** przeciw zapowiedzianemu krokowi dyplomatycznemu monarchii.

W Budapeszcie oczekują dzisiaj interpelacyi hr. Andrassego. Czy Tisza już dzisiaj będzie mógł dać odpowiedź, zależy od decyzyi w Ischlu. Jeżeli istotnie decyzya ta dzisiaj zapadnie, oczekują, że Tisza poda pewne bliższe wyjaśnienia i szczegóły i mowa jego nie będzie tak ogólnikowa, jak dotychczasowe.

Opinia dzienników angielskich.

Londyn, 22 lipca.

„Times" oświadcza: Zbliżające się przesilenie austro-serbskie jest bardzo ciężkie. Sądzimy, że nieuzasadnionem jest przypuszczenie, **jakoby Rosya odmówiła poparcia Serbii** na wypadek, gdyby Austrya miała naruszyć niezawisłość Serbii lub narazić jej godność narodową.

„Daily Graphic" występuje przeciw Serbii i oświadcza: Dobrze subwencyonowane agencye bałkańskie gorączkowo zajęte są szerzeniem legend o prowokowaniu Serbii przez Austryę. Czytając te doniesienia, możnaby uwierzyć, że to serbski następca tronu i jego małżonka zostali zamordowani przez Austryaków. Dalej oświadcza dziennik, że **zachowanie się rządu serbskiego i prasy serbskiej zaostrzyło sytuacyę.** Gdyby rząd serbski dobrowolnie ofiarował swoje poparcie przy śledzeniu sprawców zbrodni i ich pomocników, większą wyrządziłby tem przysługę powadze Serbii.

Głos włoski.

Rzym, 22 lipca.

„Popolo Romano" zaznaczając, że Niemcy gotowe są poprzeć Austryę na wypadek zawikłań międzynarodowych, oświadcza: Nie popełnimy niedyskrecyi, jeżeli zapewnimy, że **urzędowe koła włoskie nie myślą w tej sprawie inaczej, niż dyplomacya niemiecka.**

Głos berliński.

Berlin, 22 lipca.

„Kreutzztg." zaprzecza, jakoby Austrya wymieniła z innemi mocarstwami zdania co do formy i treści demarche w Belgradzie. Gabinet wiedeński postąpi wedle własnego zdania. Oczywiście, rządy sprzymierzeńców informowane są o zamiarach rządu austryackiego.

Redaktor z Lipska podtrzymuje swoje twierdzenia.

Lipsk, 22 lipca.

Redaktor dr. Rolef, który miał znany interview z Pasiczem ogłasza w „Leipz. N. Nachrichten" kategoryczne zaprzeczenie dementi serbskiego biura prasowego i oświadcza, że jest zdziwiony bardzo z powodu tego dementi. — Wszystko, co napisałem — oświadcza dr. Rolef — potrzymuję w całości w każdem słowie. Pytania ułożyłem sobie poprzednio i jeszcze bawiąc w ministerstwie, napisałem odpowiedź Pasicza. Wszystko, co Pasicz powiedział, zgadza się dokładnie z mojemi notatkami, które zawierają prawdziwe oświadczenia Pasicza.

Serb o nastroju politycznym w Serbii

Wczoraj odwiedził nas w redakcyi p. Milorad Jankowicz, Serb, profesor języka serbskiego, oraz literatury serbskiej i rosyjskiej w gimnazyum w Belgradzie. Tłumaczył szereg dzieł polskich na język serbski, a na kursach nauk słowiańskich, wykładał język i literaturę polską. Podczas wojny bałkańskiej zasilał nas prof. Jankowicz informacyami z Serbii, a władając doskonale językiem polskim, do różnych czasopism polskich pisuje poczytne artykuły o współczesnej literaturze serbskiej. Korzystając z pobytu tak rzadkiego gościa, który bawi u nas w przejeździe do Warszawy, skąd udaje się nad morze polskie do Gdyni, wypytywaliśmy go o nastrój, panujący obecnie w Belgradzie wskutek ostatnich wypadków. Z rozmowy tej, która przybrała formę swobodnego interviewu, wynieśliśmy nieco inne wrażenie o sytuacyi obecnej w Belgradzie, niż to, którego się nabiera, czytając dzienniki wiedeńskie.

Zaczęło się od tego, że pokazaliśmy naszemu gościowi właśnie otrzymaną z Biura Korespondencyjnego depeszę o głosach organów prasy serbskiej „Zvono", „Bałkan", Mały Żurnal".

— Są to właśnie te dzienniki — rzekł prof. Jankowicz — które się najczęściej cytuje w prasie wiedeńskiej. Ich głosy jednak bynajmniej nie mogą uchodzić za wyraz opinii narodu serbskiego, gdyż są to pisma brukowe, polujące na sensacyę. Poważnemi pismami są „Trgowinski Glasnik", „Tribuna", a zwłaszcza „Samouprawa", organ partyi radykalnej, największej partyi w kraju. Nie jest to organ rządowy, takim są „Serbskie Nowiny", zamieszczające wiadomości urzędowe, jak n. p. „Wiener Ztg.". „Samouprawa" otrzymuje tylko inspiracye od rządu. Do najlepiej redagowanych pism należy również „Stampa". Natomiast często wspominana „Politika", gazeta prywatna, redagowana przez p. Ribnikara, którego więcej interesują rezultaty wyścigów konnych, niż polityka, nie odgrywa w Serbii większej roli. Trzeba i to mieć na względzie, że prasa serbska cieszy się prawie nieskrępowaną swobodą, każdy może pisać, co mu się żywnie spodoba. Dzienników nie poddaje się cenzurze. Policya może skonfiskować gazetę dopiero po jej wyjściu, tak, że wstrzyma wysyłkę na prowincyę, ale w stolicy gazeta się rozejdzie i nie było artykułu skonfiskowanego, któregobym nie czytał. Obecnie minister spraw wewnętrznych przygotowuje ustawę, mającą na celu ukrócenie tej swobody, wyradzającej się nieraz w swawolę.

— W każdym razie, panie profesorze, sam fakt, że takie głosy prasy się pojawiają raz i drugi, świadczyłby, że są one pożądane dla publiczności serbskiej, i że ogół publiczności jest wrogo usposobiony względem Austryi.

— Nie. Pomimo aneksyi Bośnii i Hercegowiny, i mimo utworzenia Albanii, naród serbski nie jest usposobiony „austro-fobsko". — Podobnie jak kupcy austryaccy, przyjeżdżający do Belgradu z Wiednia, oburzeni są na przesadne napaści swojej prasy na Serbów, tak i Serbowie skarżą się na to, że szowinistyczna prasa serbska psuje im spokojny tok ekonomicznych interesów z Austro-Węgrami. Dodać jednak muszę, że podniesiony ton prasy naszej zaznacza się dopiero od pogromu w Sarajewie. Wogóle ton prasy wiedeńskiej już od czasów wojny bałkańskiej był względem nas tak lekceważący i upokarzający, że nawet najspokojniejszy Serb traci cierpliwość.

— Jakie wrażenie w Belgradzie wywołała wiadomość o zamordowaniu arcyksięcia? Czy padano sobie w objęcia z radości, jak to opowiadał jeden z posłów w Sejmie węgierskim?

— Mogę zapewnić, że wiadomość ta wywołała u nas ogólne zdziwienie i konsternacyę. Znam wszystkich wybitnych działaczy serbskich w Belgradzie, każdy z nich nie mógł zrazu dać wiary, że to prawda. Konsternacya miała nawet cechy przerażenia, przeczuwano komplikacye z Austryą i cała uroczystość narodowa, która się tego dnia odbywała, skończyła się wcześniej, niżby to było normalnie się stało, bo powszechna uwaga odwróciła się w inną stronę.

— Podobno jednak wieść ta oddziałała na naród serbski jakby ziszczenie tajnych marzeń, gdyż zamordowany następca tronu zagrażał idei wielkoserbskiej widmem tryalizmu.

— W możliwość tryalizmu nikt w Serbii nie wierzył. Co do następcy tronu, to bynajmniej nie było ku niemu w Serbii jakiejś specyalnej nienawiści. Jedynie „Politika" atakowała go czasem za różne kroki wojskowe, o których można się było domyśleć, że są skierowane przeciw Sebii.

— Ale może przynajmniej wśród młodzieży

Maciej Wierzbiński.

Szalony rok.

Powieść historyczna z roku 1848.

32 (Ciąg dalszy).

Ruszczewski nie rozpisywał w tej chwili rozkazów do obozów; stał przy biurku, bez wielkiego przejęcia asystując przy tej rozprawie wiecowej, nie pierwszej i, jak sądził, nie ostatniej. Był to oczywiście tylko zwrot retoryczny pysznego mówcy, otwierający tamy nadziei bojowych.

Aż za dobrym mówcą był on dla żołnierzy; elokwencya jego olśniewała, derutowała ich, ale nie pozostawiała im ziarna, nie mówiła ostatecznie nic.

Jak Ewusia, słuchając Orłowicza, myśleli sobie, że on sobie coś myśleć musi, że wymyślił coś zgoła nadzwyczajnego — tak nadzwyczajnego, że nieuchwytnego dla prostaków. — Wielki, ciśnięty im na karm frazes: „odpór zaczepny" niby to zadowalał ich potroszę, a jednak niezupełnie, bo w gruncie rzeczy nie wiedzieli, co oznacza przetłomaczony na gwarę śmiertelnych ludzi.

Pułkownik Oborski, wielbiciel pana Ludwika, objął krytycznie cały zakreślony plan naczelnika i wmawiał w siebie, że jest to ekstrakt genialnej głowy, chociaż w pierwszej chwili robił on nań wrażenie... powieściowe, fantastyczne. Bo cóż on to mówił? Przez kilka dni obozy „rozrywają doszczętnie" nieprzyjaciela, stawiając „krótki, ale jędrny" opór, a potem raptem przerzucają się na mniej natarczywą kolumnę pruską... Czyż po kilkodniowym, jędrnym oporze jaki obóz będzie zdolny do rzucenia się, chociażby społem z innymi, na jakąkolwiek kolumnę, jeśli nie jest do tego zdolnym przed tem kilkodniowem zabawianiem nieprzyjaciela? Jeśli wogóle jest do akcyi zaczepnej zdolny, to może najlepiej oszczędzić mu „jędrnej" potyczki odpornej, a natomiast całą, świeżą, niewyczerpaną siłą pośpieszyć na pomoc tej placówce, którą Prusacy zaatakują najpierw. W ten sposób nawet niezdolny do ofenzywy żołnierz sprosta zadaniu, bo wraz z atakowanym będzie miał nad nieprzyjacielem liczebną przewagę i nadto wypadnie mu uderzyć na siłę, ostrze swe zwracającą gdzieindziej.

„Odpór zaczepny..." Frazesu tego Oborski rozwikłać nie umiał, a nie śmiał przeciąć jak węzła gordyjskiego mieczem: nonsens! Snuły się pułkownikowi różne wątpliwości po głowie, uwikłał się w wężowisku rozumowań szefa, który raz nie wierzył, w drugiem zaś zdaniu wierzył w zdolności ofenzywne żołnierzy i kazał „szczupłej rozprzężonej" gromadzie po kilkodniowym boju zrywać się do akcyi na większą skalę.

Czyż on miał wogóle jaki plan generalski?... Z pewnością. On, ten Mierosławski, który w Niemczech posiadał taki ogromny kredyt moralny, uchodził za znakomitość! Ten złotousty mówca, taki głęboki, taki genialny, że aż niezgłębiony... Ten sławny!

Komitet wszystkiemu złemu winien! Ów małoduszny komitet, który nie chciał wynosażyć Mierosławskiego władzą samodzielnego naczelnika, żywił uprzedzenia, niechęci szlacheckie do demokraty... Goryczą zaprawione serca dla tego aeropagu safandułów wyniosła delegacya. A uczucie goryczy nie było uśmierzające, lecz podsycające ferment obozowy. — Przyszli po czyn lub ukojenie, a otrzymali frazes i dawkę jadu.

Odwrócił Mierosławski umysły od siebie i Miłosławia i skierował ostrze delegacyi przeciwko komitetowi. I uchwalono, aby Essman udał się do Poznania i nakłonił komitet do rozwiązania. Wobec zwycięstwa reakcyi niemieckiej nad Willisenem, który jak niepyszny odjechał do Berlina, ciało to traciło istotnie racyę bytu.

Po wyjściu natarczywych żołnierzy pan Ludwik odetchnął, rad z takiego obrotu rzeczy. Zatrzymał u siebie Krauthofera.

— Dla ciebie, mój panie Jakóbie — mówił zacierając ręce — mamy ważniejszą misyę. Ważną i zaszczytną, gdzie twoja inteligencya i swada adwokacka może zabłysnąć i oddać nam usługi ogromne.

Chcąc pozbyć się go z obozu, namawiał go, by pojechał do Berlina, odmalował ministrom stan rzeczy i nakłonił gabinet do poskromienia reakcyi. Aczkolwiek wątpił, czy uda się Krauthoferowi dostać do kancelaryi ministra, opanowanego przez poznańskich wrogów polskości, wystawił mu zgrabnie doniosłość takiej misyi i wróżył jej powodzenie.

I pan Jakób poszedł na lep pięknych słów. Istotnie wyjechał nad Sprewę po to jedynie, by przekonać się naocznie o radykalnym przewrocie w usposobieniu berlińczyków.

Skoro pozostał sam, szef uśmiechnął się do siebie, dumny ze swych dyplomatycznych zdolności. Gdyby batalie wygrywać można bombami elokwencyi, ogłosiłby się dyktatorem natychmiast i wypowiedział wojnę całemu światu. Umiał grać na strunach intelektów i namiętności. Uzyskał zwłokę, odroczył moment walnej bitwy i zapewnił sobie kilkodniowy spokój. A to jednak chwilami miła rzecz — spokój.

Począł się rozbierać, gdy wpadł do pokoju sztabowiec jego, Poniński.

— Babska już w drodze do Środy! — zawołał. Próbowała się stawiać okoniem, czupurna kreatura, ale Henryk Szuman zagroził jej ciemną ciupą o chlebie i wodzie. Gdy przekonała się, że to nie przelewki, dała się wsadzić na furmankę i odwieźć do męża pod eskortą trzech ułanów.

— Więc kładźmy się na spoczynek! — rzucił wesoło Mierosławski.

Lecz w tej chwili zatętniły przed oknami kopyta, koń parsknął. Niebawem szybkie kroki i pobrzęk ostróg dały się słyszeć u drzwi.

Ordynans wprowadził porucznika ułanów, który, salutując wyciągnięty jak struna, raportował:

— Od plackomendanta Winnogóry, majora Krakowskiego. Przed czterdziestu minutami szwadron kirasyerów najechał na nas w Winnogórze. Cofnął się jednak natychmiast, skoro przekonał się o gotowości naszej do boju.

— Nie padły strzały?

— Nie, gdyż major zaklinał, aby nie strzelać. Ale kulawy kowal winnogórski, który niewiadomo w jakim celu znajdował się z dubeltówką w lasku, zwanym Ściganką, ustrzelił kirasyera. Zabrali go z sobą rannego towarzysze.

Mierosławski zastanowił się i rzekł:

— Jutro przyślę wam trzy roty strzelców Juliusza Grabskiego i rozkazy.

Błaha ta wieść o alarmie forpoczty zwiała pogodny nastrój szefa, gdyż podsunęła mu przed oczy fakt, że Prusacy nie śpią, lecz skradają się.....

Atak z ich strony wisiał nad Miłosławiem. Lada chwila zwalić się może lawina pruska. Jak ją zatamować?.....

Towarzysz jego, Poniński, usypiał, zaczynał chrapać smacznie. Światła w miasteczku i w zamku pogasły, obóz cały tonął w ciszy wypoczynku. On jeden czuwał: na hetmańskiej jego głowie spoczywało wszystko.....

Zdawało mu się, że sterczy wysoko nad Miłosławiem, podobny do spiżowego pomnika, czarodziejską lampą sławy prześwietlonego i panuje u wyżyn nad czeladką maluczkich. Upodobał sobie ten obraz, delektował się sobą w pozie naczelnika.

I lotne myśli papierowego żołnierza odleciały od prochów obozu miłosławskiego w krainę czynów wojennych, snem przeszłości owianych, w umyśle wyegzaltowanych, oczyszczonych z pyłu trywialności realnej. Zajrzały do — książki, do głośnego jego dzieła o „Powstaniu warszawskiem". Strofował w niem wodzów polskich, karcił, gromił, poprawiał, pouczał, jak zwyciężać mieli. Zwyciężał za nich w myślach.

(C. d. n.)

w Serbii zamach sarajewski obudził entuzyazm?

— Młodzież gimnazyalna nie zajmuje się polityką. Młodzież akademicka polityk uje, ale nie odgrywa już dziś w polityce tej roli, jaką odgrywała wtedy, kiedy w Serbii panowały rządy absolutne Aleksandra Milana. Są wśród niej kluby partyjne, które kłócą się między sobą. „Jugosłoweńska Omladina", która uchwaliła cztery rezolucye, tak irytujące Niemców, utworzyła się dopiero teraz na prędce po pogromach w Sarajewie. Zgromadzenie tej „Omladiny", do której należy przeważnie kolonia południowych Słowian, miało przebieg spokojny i w Belgradzie minęło bez wrażenia, natomiast owe cztery rezolucye o wiele większy rozgłos zyskały za granicą, niż w Serbii.

— Jaką rolę mogła grać w spisku Serbów bośniackich ta „Narodna Odbrana", której zamknięcia mają się teraz domagać władze austryackie?

— „Narodna Odbrana" jest instytucyą czysto prywatną, założoną jeszcze za czasów, kiedy Serbia miała swoich działaczy w Turcyi, kiedy raz po raz przybywał do Serbii jakiś wygłodzony i ogołocony z środków do życia wychodźca, lub wygnaniec serbski. Takim ludziom udzielano zapomóg niedużych, bo towarzystwo jest niezasobne. Właśnie w dzień Vidovdana, kiedy nadeszła wiadomość o zamachu, urządzono składkę na cele „Narodnej Odbrany". Jej głównymi klientami byli dawniej emigranci ze Starej Serbii i Macedonii. Cel jej był raczej humanitarny, a nie polityczny. — Z pomocy „Narodnej Odbrany" korzystali nietylko Serbowie z Turcyi i z innych państw zagranicznych, ale nawet Polacy. Podczas wojny bałkańskiej zgłosili się do niej dwaj bracia Ćwiklińscy, uczniowie z Królestwa, z prośbą, aby ich przyjęto na ochotników. Tego im odmówiono, ale w jakiś czas potem obaj znaleźli się w czecie byłego ministra czarnogórskiego Gatala w walce przeciw Turcyi. Obecnie „Narodna Odbrana" ma zamiar przeistoczyć się w rodzaj ligi kulturalnej.

— Jaką rolę odgrywał w niej major Przibiczewicz?

— O ile mi wiadomo, nawet tam nie należał. Jest to spokojny człowiek, zajmujący podrzędne stanowisko w ministerstwie wojny. — Był on niemało zdziwiony rolą, przypisywaną mu przez prasę wiedeńską. Miał on styczność z emigrantami serbskimi o tyle, że przyjeżdżając do kraju molestowali go prośbami o protekcye, lub o pomoc, jako byłego obywatela austryackiego.

— Jednak w Austryi uporczywie utrzymuje się opinia, że zamach na arcyksięcia inspirowany był w Belgradzie. Śledztwo podobno potwierdza tę opinię. I tak n. p. bomby użyte w Sarajewie pochodzą z arsenału w Kragujevac.

— Co się tyczy tych bomb, to nie rozumiem, dlaczego do tego szczegółu tyle się przywiązuje znaczenia. W Serbii wolno nosić broń każdemu, a ponieważ naród serbski, jak wszystkie narody bałkańskie, lubuje się w broni, każdy więc nosi z sobą tyle rewolwerów, ile zechce, nosi karabin, wziąłby z sobą i armatę, gdyby mógł. Po obu wojnach bałkańskich prawie w każdym domu jest sporo sztuk broni, zdobytej na nieprzyjacielu. Bomby rozdawano naszym powstańcom podczas walk z Turcyą i Bułgaryą w wielkiej ilości. Czy ich powstańcy użyli, czy nie, któż może teraz wiedzieć? Zapewnie z tego czasu zostało jeszcze bomb poddostatkiem. Sam raz rozmawiałem z jednym ze swoich rodaków, który miał za pasem pięć małych bomb. Niech sobie panowie wyobrażą takiego gościa — w kawiarni. Sporządzanie bomb jest dziś zresztą łatwe, można je zrobić z flaszek, pudełek od sardynek i t. p.

— Pisma wiedeńskie wytykają jednak, że zachowanie się części prasy serbskiej teraz jest tak, jak gdyby pośredniem przyznaniem się do winy. Zapewne znane są w Belgradzie artykuły „N. Fr. Presse" zapytujące ze zdziwieniem, dlaczego rząd serbski sam dotąd nie dał oficyalnego oświadczenia, że jest niewinny?

— To jest niesłychana i śmieszna insynuacya ze strony „N. Fr. Presse". Zresztą „Samouprawa" zaraz po wypadku zamieściła bardzo lojalny artykuł, potępiający mord sarajewski. W tych dniach znów zamieściła szereg artykułów p. t. „Zamach vidovdański i prasa austro-węgierska", w których wyłuszcza, że irredentyzm jako idea, jako marzenie, nie jest wcale czemś karygodnem. Zdrada stanu zachodzi dopiero wtedy, gdy marzenie doprowadzi do niedozwolonego czynu, ale wyrażanie swojej wiary w to, co kiedyś nastąpi, jest dozwolone. „Samouprawa" podnosi, że niedawno nawet prokurator niemiecki podczas procesu o książkę irredentystyczną Hansiego nie zgodził się na to, żeby napisanie tej książki kwalifikować jako zdradę stanu, gdyż jest ono tylko wyznaniem wiary. Irredenta wszechniemiecka i włoska w Austryi nie szkodzą bynajmniej trójprzymierzu. Wskazuje też „Samouprawa" na polską irredentę, tolerowaną w Austryi. Kto jak kto, ale wy, Polacy, powinniście zrozumieć nasze prawo do irredenty, oczywiście w legalnych granicach. Co się zaś tyczy zamachu w Sarajewie, to uważamy go za sprawę czysto bośniacką, za spisek niedowarzonych głów, które oszołomiły zwycięstwa Serbii.

— Jaki nastrój panuje w Serbii pod wpływem ciągłych wiadomości o żądaniach, które mają Austro-Węgry zgłosić w Belgradzie?

— Nie poczuwamy się do winy, więc jesteśmy spokojni. Rząd nasz, ten, który jest, czy inny, gotów uczynić wszystko, co państwo niezależne i kulturalne powinno w takim wypadku zrobić. Jeden z naszych ministrów powiedział mi, że dotychczas rząd austryacki pytał tylko o to, gdzie są uczniowie z seminaryum sławońskiego w Pakracu, którzy przyjechali do Serbii na naukę. Daliśmy odpowiednie wyjaśnienie. To był dotychczas jedyny krok urzędowy Austro-Węgier, mający związek z zamachem. Jeśli się okaże potrzeba śledzenia winnych w Serbii, to, jak oświadczył minister, zrobimy wszystko, co będzie w naszej mocy.

— Ale jeżeli żądania Austro-Węgier będą ostrzejsze?

— Nie rozumiemy, jakiby one cel miały. Chyba ten jeden, żeby, korzystając ze sposobności, zmniejszyć „prestige" Serbii na Bałkanach i upokorzyć ją. Ale jak powiadam — zakończył nasz gość — nie poczuwamy się do żadnej winy i jesteśmy spokojni.

Zmiany w polityce oceanicznej.

Po zwykłych zaprzeczeniach pojawiło się teraz oficyalne potwierdzenie wadomości, że senat i Izba reprezentantów w Waszyngtonie zgodziły się na sprzedanie Grecyi dwóch okrętów bojowych „Idaho" i „Missisipi". W ten sposób na razie zakończył się gorączkowy wyścig między Turcyą a Grecyą w poszukiwaniu na międzynarodowym targu dreadnoughtowym dywizyi gotowych lub na pół gotowych wielkich okrętów wojennych. W tym szczególnym pojedynku kupieckim Grecya uległa o tyle, że się jej nie udało nabyć kilku tak gorąco upragnionych dreadnaughtów pełnowartościowych, lecz musi się zadowolić dwoma jednostkami bojowemi, które razem zaledwie dorównują jednemu dreadnaughtowi. Okręty te nazwane „Król Jerzy" i „Królowa Olga" w najlepszym razie z końcem lipca pojawią się na wodach greckich. Jest to termin ostateczny, ponieważ w tym samym czasie oczekiwana jest w Dardanelach nowa nadzieja półksiężyca „Sułtan Osman", budujący się teraz w dokach londyńskich, a zamówiony pierwotnie przez rząd brazylijski. Ponadto Brazylia zamówiła świeżo w dokach londyńskich nowy naddreadnought i dwa szybkie krążowniki, z pewnością nie na swój rachunek. Czy znowu na rachunek Turcyi, to się dopiero pokaże. Pewnem jest, że na sporze grecko-tureckim zarabiają doki angielskie przedewszystkiem, potem Brazylia i Stany Zjednoczone, dalej Francya, która wymogła na Grecyi w kwietniu, aby poczyniła w dokach francuskich nowe zamówienia, zar[illegible] nawet trochę Chiny, które odstąpiły Grecyi mały krążownik, budowany dla nich w Nowym Jorku. Tylko Niemcy wychodzą z próżnemi rękami, daremnie zachwalając obu stronom swoje doki. Przemożny wpływ Anglii na cały konflikt jest widoczny. Ujawnia się on także w tem, że angielscy admirałowie organizują równocześnie marynarkę turecką i grecką. W Grecyi czynnym jest kontradmirał Kerr z dwudziestu angielskimi oficerami, w w Turcyi admirał Limpus z 37 oficerami marynarki angielskiej.

Grecko-turecka rywalizacya na morzu, która przetrwała wszystkie wojny bałkańskie, wstąpiła więc w nowe stadyum. Dotychczasowy materyał flotowy obu państw był o tyle równy, że pomimo jednorocznej wojny morskiej żadna strona nie osiągnęła decydującej przewagi. Teraz Turcya wyprzedziła nieco Grecyę, ponieważ nabyła okręt o większej szybkości i większej liczbie armat. Wyrównuje się to jednak przez to, ż eGrecya posiada lepiej wyszkolone załogi, nadto flota grecka rozporządza silną nowożytną flotylą torpedowców. W lipcu tedy, równowaga sił na morzu Egejskiem będzie przywrócona, co, jak wiadomo, dziś jest jedyną rękojmią pokoju. Co prawda, równowaga ta wkrótce może się zachwiać na niekorzyść Grecyi, jeżeli ziszczą się nadzieje tureckie i budujący się w Anglii od roku 1912 naddreadnought „Reszadje" już we wrześniu powiększy flotę turecką. Jeżeli Grecya do tego czasu nie ureguluje ostatecznie kwestyi wysp na morzu Egejskiem, to pojawienie się tego kolosu morskiego może jeszcze tę kwestyę bardzo zawikłać.

Zarząd marynarki Stanów Zjednoczonych usprawiedliwia sprzedaż dwóch okrętów wojennych tem, że są one niby zdolne tylko do obrony portów. To nie wydaje się wiarygodnem, bo wszakże obie te jednostki mają na morzu Śródziemnem stanowić przeciwwagę wobec jednego dreadnoughta. Zdaje się, że inna okoliczność odegrała w tej transakcyi decydującą rolę. Jeżeli Stany Zjednoczone właśnie dziś, w przeddzień otwarcia kanału panamskiego, nie wahają się sprzedać swoich dwóch jeszcze zupełnie użytecznych okrętów wojennych, dowodzi to niewątpliwie ostatecznego ustania rywalizacyi między nimi a Japonią na Oceanie Spokojnym. W oryentacyach dzisiejszej polityki oceanicznej Japonii, dokonał się stanowczy zwrot i ambicye państwa mikada na morzu przybrały teraz zupełnie nowy kierunek. Coraz głośniej prasa japońska uważa wygraną wojnę z Rosyą jako fatalny błąd, ponieważ rozszerzenie obszarów japońskich na stałym lądzie, państwa wyspiarskiego, nietylko nie wzmacnia, lecz powoli ale stale odbiera mu tę odrębną jego siłę, która właśnie polega na jego charakterze, jako państwa wyspiarskiego.

Za jeszcze większy błąd uważa się dziś w Japonii dążność do hegemonii na Pacyfiku przez imigracyę na stały ląd amerykański, odległy o wiele tysięcy mil od ośrodka ojczystej potęgi. Jedyną drogą, rokującą powodzenie, jest droga na południe. Tu uśmiecha się nietylko rozwój ekonomiczny w najkorzystniejszych warunkach klimatycznych, ale nadto ekspanzya, choćby najdalsza, pozwoli Japonii zbudować wielkie państwo, złożone z wysp i zostać sobą, nie tracąc tradycyjnych źródeł siły.

Taka nowa oryentacya na Pacyfiku pozwala Stanom Zjednoczonym bez skrupułu pozbyć się paru swoich okrętów, natomiast budzi ona w innem państwie najcięższą troskę, mianowicie w Holandyi. Chociaż dziś rozchodzi się jeszcze tylko o teoretyczne kalkulacye, mimo to rząd holenderski już dziś stara się w jak najpraktyczniejszy sposób uzbroić się przeciw ich urzeczywistnieniu. Komisya, wybrana niedawno dla zbadania kwestyi obrony kolonij wschodnio-indyjskich, uznała te kolonie za bardzo zagrożone i zażądała od rządu holenderskiego, aby jak najszybciej postarał się o budowę pięciu wielkich okrętów, w tem czterech dreadnoughtów, 6-ciu szybkich krążowników i flotyli z 24 torpedowców. Na koszta budowy tej nowej siły morskiej obciąży się budżet holenderski roczną kwotą 45.5 milionów holenderskich guldenów. Załoga ma się składać z ochotników. Rząd przyjął projekt komisyi obrończej i ogłasza, że już w bieżącym roku zacznie się budowa pierwszego wielkiego okrętu wojennego dla wysp sundajskich.

Zważywszy patryotyzm Holendrów, można uważać za pewne, że w kilku latach małe państewko zaopatrzy się w nowożytną, silną flotę, zdolną do walki na życie i śmierć o utrzymanie swoich niezmiernie cennych kolonij. Mimo to położenie Holandyi na Pacyfiku będzie bardzo przykre. Japonia jest bądź co bądź bliższą archipelagu na Oceanie Spokojnym. Wprawdzie zainicyowała już Holandya związek państewek na północy Europy, ale związek ten ma na celu tylko utrzymanie równowagi w Europie. Na Pacyfiku będzie Holandya samą. Europa zaś jest zbyt zajęta gordyjskim węzłem we wschodnim zakątku Morza Śródziemnego, aby mogła poświęcić uwagę gigantycznym możliwościom niedalekiej już może przyszłości na Pacyfiku.

Z letnich siedzib.

(Koresp. „N. Reformy".)

Krynica, 21 lipca.

Cudna pogoda, jakiej dawno nie pamiętamy, towarzyszy krynickim kuracyuszom w tym sezonie. Piękny, uroczo na wzgórzu położony park zdrojowy, będący prawdziwą ozdobą Krynicy, został przed sezonem uporządkowany, co w pierwszym rzędzie dotyczy chodników i ścieżek, przeznaczonych do kuracyi terenowej. W parku natrafiono na nowe źródło, o którym przed kilku dniami czytelnicy „Now. Reformy" mieli obszerniejszą relacyę. Na temat tego źródła powstało wielkie zainteresowanie sfer lekarskich, które oczekują rezulatów analizy, jakoteż prac klinicznych, mogących ustalić wskazania dla tej wody. Dotychczasowe przypuszczenia pozwalają mieć nadzieję, że będzie można cały szereg osób, leczonych obecnie w zdrojach obcych, jak Vichy, Kissingen, Selters i t. d., skierować do Krynicy. Z obecnych tak zw. głębokich wierceń prowizorycznie sprowadzono wodę do łazienek, co umożliwiło otwarcie nowych kabin, a dzienną ilość kąpieli podniosło do tysiąc trzystu. W sierpniu ma się odbyć uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowe łazienki, nazwane „łazienkami centralnemi", gdzie będą pomieszczone kabiny mineralne, borowinowe, zakład hydropatyczny, oraz pracownie fizykalne i balnoterapeutyczne.

Uregulowanie płynącej przez zdrojowisko rzeczki Kryniczanki i ujęcie jej koryta w kamienne brzegi, jest jedną z pożytecznych zasług nowego zarządu gminy Krynica-Zdrój. Oby jaknajrychlej zechciano także przeprowadzić tak konieczną kanalizacyę ulicy Pułaskiego, co podniosłoby zdrowotność tej części zdrojowiska poza teatrem.

Może kto z zarządu zdrojowego zechciałby zaglądnąć kiedy do czytelni w Domu zdrojowym i zobaczyć, jak wielkie panują tam nieporządki. Gościom podaje się do czytania dzienniki z przed kilku dni, nie mówiąc już o ilustracyach, które nasamprzód zabiera się gdzieś do domów prywatnych, a dopiero po tygodniu kładzie na stołach w czytelni, do której przecież za wstęp wymaga się od kuracyuszów opłaty. Nieżyczliwem okiem spojrzał również w tym roku na Krynicę zarząd kolejowy. Połączenia ze Lwowem, a nawet z Krakowem pogorszono, wycofano z obiegu wozy turystyczne, nadto bezpośrednie połączenie Krynicy z Węgrami zupełnie usunięto. Szczególniejszą za to pieczą otoczyły zdrojowisko władze skarbowe. Podniesiono Zdrój do wysokości podatkowej miasta, przez co na właścicieli will nałożono niesłychane wprost podatki, co w rezultacie musi się odbić na.... kuracyuszach.

Sezon główny zbliża się do punktu kulminacyjnego. W pensyonatach przeważnie pełno. Największą klientelą cieszy się od szeregu lat zakład dr Witolda Skórczewskiego, pozostający pod energicznym kierunkiem tego doskonałego lekarza. Dr Skórczewski urządził w swoim zakładzie już zeszłego roku „kąpiele słoneczne", na których brak tak bardzo w Krynicy narzekano. Słowo uznania należy się również obecnemu dyrektorowi zdroju, dr Biesiadzkiemu, którego jaknajlepszym chęciom oby chciała towarzyszyć i dobra wola właściciela Krynicy t. j. rządu, aby inwestycye krynickie, od których zależy przyszłość tego pięknego zdrojowiska, niegdyś zwanego „letnim salonem Polski", w jaknajszybszem postąpiły tempie!

j. pietrz.

KRONIKA.

Kraków, 22 lipca.

Upały. Szalone upały, które nawiedziły zachodnią część kraju, przyczyniły się po części do ukończenia żniw w tych okolicach. W Krakowie samym słońce spaliło wiele drzew, zwłaszcza kasztanów na plantach; na niektórych drzewach widać zwiędłe, a nierzadko zeschłe liście. Stan wody na Wiśle jest bardzo niski, w niektórych miejscach, szczególnie na Groblach, można swobodnie przejść przez rzekę, gdyż woda sięga najwyżej kolan. Kąpiących się jest mnóstwo, zwłaszcza w godzinach wieczornych.

Wysadzanie skał na Wiśle pod klasztorem Norbertanek odbywać się będzie w dalszym ciągu dzisiaj rano, przeto komunikacya Wisłą i drogami nadbrzeżnemi w tej okolicy będzie zabroniona, nad czem czuwać będą organa bezpieczeństwa publicznego. Wysadzanie skał w tej części Wisły natrafia na wielkie trudności, gdyż pokład skał jest nadzwyczaj gruby. Po częściowem wysadzeniu skał, pozostałe wypukłości będą musiały być kilofami wyrównane.

Zaraza koni. Wskutek pojawienia się zarazy u koni w Krakowie, magistrat wydał surowe przepisy zapobiegawcze. Przepisy te odnoszą się szczególnie do pojenia koni dorożkarskich na stanowiskach i placach. Każdy dorożkarz musi się zaopatrzyć w specyalne płócienne konewki, które powinny być używane tylko do pojenia jednego konia.

Paszkwilista „Głosu Narodu". Jakiś korespondent z Wiednia, podpisujący się sygnaturą (rab), wypowiada w „Głosie Narodu" insynuacyę, jakoby „fabrykanci bialscy niejednokrotnie subsydyami pieniężnemi zasilali fundusze polskiej demokracyi." Nad tym nikczemnym paszkwilem i jego autorem przechodzimy z pogardą do porządku, a tylko wyrażamy zgorszenie, że „Głos Narodu", będący organem pewnych sfer duchowieństwa katolickiego, otwiera swoje łamy dla paszkwilów, ubliżających godności poważnego dziennika.

Walka z muchami. Badania poważnych uczonych stwierdziły, że muchy są najgroźniejszym roznosicielem? — sadnikiem szeregu chorób. W porze upalnej roje much przenoszą się z gnijących ciał, z trupów ludzkich i zwierzęcych do domów i osadzają jad na pożywieniu, naczyniach i t. d. Większość ciężkich, niekiedy śmiertelnych zaburzeń żołądkowych, tak częstych podczas lata, jedynie muchom zawdzięcza swój rozwój. W poszczególnych krajach od kilku lat walka z muchami prowadzona jest planowo i bardzo energicznie. We Francyi urzędy zdrowia z końcem wiosny rozsyłają do gmin i szkół miliony odezw o szkodliwości much i sposobach ich tępienia. Ze względu na wielką ich szkodliwość należy i nam wypowiedzieć im walkę. Nie cierpmy ich w mieszkaniach, dbajmy o jaknajwiększą czystość, osobliwie w kuchniach, aby muchy nigdzie nie miały żeru.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj po południu p. Władysław Bojarski, znany obywatel krakowski, uczestnik powstania z r. 1863, chciał wskoczyć do tramwaju elektrycznego. Było to w Rynku. Potknął się i upadł na bruk. Na razie wstał, ale po chwili omdlał, a krew zaczęła się mu wydobywać z uszu. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło p. Bojarskiego do mieszkania przy ul. św. Krzyża l. 11. Stan chorego jest poważny, bo pacyent liczy 86 lat życia. Śledztwo przeprowadzone, w jaki sposób nastąpił wypadek, nie dało konkretnych wyników.

Nagły zgon. Wczoraj po godzinie 8 wieczór wezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 9 przy ul. św. Jana do Jana Nadera, cukiernika, który nagle zasłabł. Nim przybyło jednak pogotowie, Nader umarł. Lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

Echa sprawy S. Schenkera. Głośna swojego czasu sprawa defraudacyi w banku przy ul. Grodzkiej, popełnionej przez dyrektora tego banczku Schenkera zaczyna znowu odżywać. Znawcy sądowi pp. Dorawski i Gablenz, którym sąd księgi oddał tego banku do zbadania, pracują nad wykryciem malwersacyi już od kilku miesięcy. Jak słychać, księgi znajdują się w wielkim nieładzie i były z gruntu fałszywie prowadzone. Częściowo już wykryto nadużycia; z każdym dniem wychodzą coraz większe niedokładności w księgach. Prace swoje ukończą znawcy prawdopodobnie z początkiem września. Sąd w dalszym ciągu poszukuje Schenkera, który jak wiadomo, zbiegł.

Aresztowanie oszusta. Wczoraj aresztowano w Krakowie jakiegoś mężczyznę ubranego w sutannę. Chodził on po domach, szczególnie do księży i przedstawiał się za księdza amerykańskiego, prosząc o wsparcie. Przy aresztowanym znaleziono fałszywy paszport rosyjski, podrobione świadectwa seminaryum duchownego z Żytomierza, oraz rozmaite listy, przygotowane do wielu osobistości w Krakowie. W rzeczach jego znaleziono także cywilne ubranie. Nazwiska prawdziwego nie chce wyjawić. Na razie umieszczono go „pod Telegrafem".

Upadek dziecka z I piętra. Wczoraj po południu zawezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 23 przy ul. Dajwor, gdzie z I piętra spadł 4-letni Edzio Lechowicz i doznał złamania podstawy czaszki. Chłopczyk przechylił się w oknie, chcąc zobaczyć bawiące się dzieci na podworku i straciwszy równowagę, spadł na bruk podworca. Lekarz pogotowia przewiózł chłopczyka do szpitala św. Łazarza. Stan dziecka jest bardzo groźny.

Rażony prądem elektrycznym. Wczoraj w fabryce Zieleniewskiego na Grzegórzkach został rażony prądem elektrycznym w rękę 30-letni Stanisław Korbus, zajęty przy przewodach elektrycznych fabryki. Lekarz pogotowia po zastosowaniu odpowiednich środków przywrócił go do przytomności i pozostawił opiece domowej.

Przyjemny małżonek. Wczoraj późnym wieczorem zawezwał Marcin Danek pogotowie ratunkowe na ul. Kazimierza Wielkiego l. 38 w Nowej Wsi, zawiadamiając, że „andrusy" pobili ciężko „andrusa". Po przybyciu stwierdził lekarz pogotowia, że to Danek pobił swoją żonę.

Zapiski policyjne. Wczoraj rano na polach koło fabryki Zieleniewskiego zaczepił jakiś mężczyzna panią S. i zaczął ją bić. Zjawił się wtedy agent policyjny i widząc całe zajście, przystąpił do napastnika. Wtedy napastnik rzucił się na agenta i odstąpił od niego dopiero, gdy agent wymierzył do niego brauning. — Do policyi doniosła p. Bronisława Górowa, że w pewnym sklepie przy ul. Lubicz skradziono jej torebkę z 50 koronami.

Z kroniki podgórskiej. (Park miejski. — Droga do Bonarki. — Włamanie.)

Park miejski w Podgórzu znajduje się w wielkiem zaniedbaniu. Wyrostki wyłamują gałęzie krzewów i drzew i zarzucają niemi trawniki. Należałoby baczniej parku pilnować.

Roboty około wykończenia drogi w ul. Wielickiej, prowadzącej do Bonarki, prowadzone są z wielką szybkością. Droga ta jest najwięcej ruchliwą arteryą, którą przybywają wozy z okolic.

W poniedziałek w nocy włamano się do sklepu w Rynku podgórskim i zabrano kilka paczek różnych przedmiotów, oraz kilkanaście koron z łady sklepowej. Wczoraj aresztowała policya podgórska sprawców tych kradzieży, znanych dobrze, 17-letniego Michała Urbanika i 21-letniego Wiktora Sitowskiego. Odstawiono ich do sądu krajowego karnego w Krakowie.

Z kraju.

Wielki pożar we wsi. Z Łęk koło Brzeska donoszą, iż przed paru dniami wybuchł tam wielki pożar. Spaliło się 9 domów i 3 stodoły. Pożar wzniecił 5-letni chłopiec. Szkoda znaczna. Ratunek utrudniał brak wody. Pogorzelcy nie byli przeważnie ubezpieczeni.

Zgromadzenie pocztowców odbyło się dnia 9 b. m. w Sokole strusińskim w Tarnowie. Zebranie dyskutowało nad sytuacyą wyborczą, przemawiali pp.: Reichelt, Padło, Lubański, Przychocki, Jura, Bojko, Gren i inni. Pocztowcy uchwalili popierać stronnictwa demokratyczno-postępowe, stojące na gruncie narodowym i wyrazili życzenie uzyskania własnego posła sejmowego. Wreszcie uchwalili powołać do życia komitety okręgowe.

Żywiec, 20 lipca. (Wycieczki naukowe. — Biblioteka U. L. — Katalog biblioteczny. — Festyn dla dzieci. — Związki strzeleckie. — Ruch letników).

Tutejszy oddział Uniwersytetu ludowego, nie mogąc prowadzić pracy odczytowej wieczorkowej, gdyż publiczność przekłada spacery i wycieczki ponad tego rodzaju pracę, urządza bardzo często wycieczki naukowe. Zwiedzono gremialnie zakłady lecznicze w Bystrej, tartak arcyksiążęcy w Węgierskiej Górce, fabrykę sukna i fabrykę mebli giętych i młyn parowy w Łodygowicach. Największą frekwencyą cieszyły się wycieczki do papierni w Zabłociu i do browaru arcyksiążęcego. Na dzień 15, 16 i 17 sierpnia organizuje sekcya akademicka U. L. zbiorową wycieczkę do Zakopanego. Program tak ułożony, że wycieczkowcy będą mogli mieć bardzo dokładne pojęcie o Zakopanem i jego okolicy.

Bardzo dużem poparciem cieszy się założona niespełna przed rokiem biblioteka U. L. licząca dzisiaj 3.000 tomów, w tem cały szereg bardzo poważnych dzieł. W martwym sezonie wakacyjnym przystępuje obecnie zarząd U. L. do zreorganizowania biblioteki, zaprowadzenia całego szeregu metod wypożyczania. Krakowski kurs oświatowy U. L. dał w tym kierunku bardzo dużo wskazówek, które obecnie będą wykorzystane. W bibliotece jest ruch tak duży, że Zarząd zmuszony jest ją otworzyć nie, jak dotychczas 3, lecz 5 razy w tygodniu co też zostanie wprowadzone od jesieni.

By uprzystępnić swym członkom należyte i celowe korzystanie z biblioteki, przystępuje obecnie zarząd U. L. do druku katalogu swej biblioteki. Katalog ten będzie działowy, rozumowany, uprzystępni więc członkom przegląd dzieł odnoszących się do poszczególnych działów nauki. By ułatwić sobie wydanie tego katalogu, zarząd zamierza poświęcić kilka kartek również płatnym ogłoszeniom.

Dnia 9 sierpnia odbędzie się staraniem U. L. festyn dla dzieci. Będzie to pierwsze tego rodzaju w Żywcu przedsięwzięcie, spotka się więc zapewne z należytem uznaniem. Festyn ten odbędzie się pod znakiem wyrobów krajowych, zwłaszcza zabawek i wyrobów papierowych.

Żywiecki Związek strzelecki rozwija swą działalność po całym powiecie. W ostatnich dniach powstały nowe gniazda w Zabłociu, Wilkowicach, Świnnej, Wieprzu, Krzyżowej i Jeleśni.

W przepięknej okolicy Żywca tegoroczny ruch letników jest na ogół słaby. Trochę letników bawi w Jeleśni, Rajczy, Milówce i Węgierskiej Górce.

Zamordowanie inżyniera. Ze Stanisławowa donoszą: W poniedziałek około godz. 11 w nocy został zamordowany inżynier kolejowy Unterschied. Wracał on w nocy do domu swego w Knihininie kolonii. Kiedy otworzył furtkę, wiodącą do ogrodu, okalającego dom, został nagle napadnięty przez jakiegoś mężczyznę, który mu nożem rozpruł brzuch. Unterschied po dłuższych męczarniach zakończył życie. Policya wdrożyła surowe śledztwo. Sprawcy zbrodni na razie nie ujęto. Prawdopodobnie morderstwo ma tło erotyczne. W związku z niem po mieście kursuje mnóstwo plotek.

Z dzielnic polskich.

Wypadek samochodowy. Z Warszawy donoszą: W poniedziałek przed wieczorem jechało samochodem z Warszawy w kierunku Radzymina towarzystwo, złożone z trzech osób i pięcioletniego chłopczyka. Maszyna mknęła ze znaczną szybkością i spotkawszy na drodze bryczkę, w której z dwoma towarzyszami jechał p. Kopczyński właściciel sklepu w Kaczym Dole, nie zdołała jej wyminąć i zawadziła o bok bryczki. Następstwa tego były fatalne, samochód bowiem skręcił w bok i zwalił się do rowu. Bryczka, a więc i jadący z nią, żadnych uszkodzeń nie doznali, inaczej jednak rzecz się przedstawia z pasażerami samochodu. Poważne obrażenia otrzymali Florentyna Wieczorkówna, Leon Kruk, handlowiec i jego żona, oraz pięcioletni Kazio Kruk. Pociąg kolejki mareckiej przewiózł rannych na stacyę warszawską, skąd pogotowie nieprzytomną Wieczorkównę odstawiło do szpitala praskiego, pozostałych zaś do domu.

Centralna komisya dla ochrony zabytków w Wiedniu zamianowała swoimi korespondentami: Karola Maszkowskiego, artystę malarza w Krakowie; ks. Gerarda Kowalskiego w Mogile; dra Włodzimierza Demetrykiewicza, profesora uniwersytetu w Krakowie; dra Władysława Kozickiego, sekretarza wydziału krajowego we Lwowie; Adolfa Szyszko-Bohusza, profesora szkoły politechnicznej we Lwowie; Stanisława Tilla, dyrektora muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie.

Zmarli:

Piotr Vitalis Harasimowicz, art.-rzeźbiarz, prof. szkoły przemysłowej, urodzony w Warszawie w r. 1857, zmarł we Lwowie.

Adam Brzeziński, inżynier-geometra, przeżywszy lat 34, zmarł we Lwowie.

Składki:

Dla Towarzystwa Szkoły Ludowej Zygmuntostwo Tarlińscy 10 koron, zamiast kwiatów na grób ojca.

Na pomnik Tadeusza Kościuszki pod warunkiem, że stanie na Rynku krakowskim, Jakób Roman z Dąbrówki Niem. kwotę 7 koron, zebraną po festynie Czytelni II. Koła T. S. L. im. T. K. w Dąbrówce Niem.

Na Skarb Narodowy kwotę 1 kor. nadinż. Brzozowski i 50 hal. B. Wiesz, maszyn. z Nowego Sącza.

Z kalendarza. We środę dnia 22 lipca: Maryi Magdaleny i Teofila m.

Wschód słońca dnia 22 lipca o godzinie 3 minut 57; zachód o godz. 7 m. 35; długość dnia godzin 15 m. 38.

Repertuar opery lwowskiej w Krakowie.

We środę: „Polska krew", operetka w trzech aktach.
We czwartek: „Rigoletto", opera w trzech aktach.
W piątek: (nowość) „Wielka księżna Gerolstein", operetka w trzech aktach.
W sobotę: „Wielka księżna Gerolstein", operetka w 3 aktach.
W niedzielę: popołudniu: „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach (ceny dramatu); wieczór: „Prymas cyganów", operetka w 3 aktach.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

We środę: „Królowa przedmieścia".
We czwartek: „Popychadło".
W piątek: „Syn z tamtego świata".
W sobotę: „Wojna z babami".
W niedzielę: popołudniu: „Królowa przedmieścia"; wieczó: „Lola z Ludwinowa".
W poniedziałek: „Syn z tamtego świata".
We wtorek: „Synowa ze suteryn".

Kronika lwowska.

Lwów, 22 lipca.

Zachęcanie do rzemiosła. Lwowska Izba stowarzyszeń rękodzielniczych zwróciła się do Rady szkolnej krajowej z przedstawieniem, iż pomimo starań przełożeństwa rękodzielniczego, wskutek zakorzenionego niesłusznie uprzedzenia, społeczeństwo nie chce do rzemiosła oddawać dzieci, nawet takich, które w szkołach średnich nie okazały dostatecznych uzdolnień i nie mają materyalnych środków do ukończenia nauk. Wskutek tej interwencyi Rada szkolna wydała do dyrekcyi gimnazyów i szkół realnych okólnik, w którym poleca im, aby nakłaniały rodziców i młodzież do wstępowania do zawodów rękodzielniczych, tembardziej, iż wobec nadmiernej liczby t. zw. inteligencyi — dobry rzemieślnik stoi absolutnie lepiej aniżeli urzędnik, zazwyczaj nie mogący ze swej szczupłej pensyi wyżyć i wskutek tego obdłużony po uszy.

Z ruchu budowlanego. „Dziennik Polski" pisze: Źle się dzieje w naszym przemyśle budowlanym. Zastój ogólny dał się na tem polu najwięcej odczuć. Banki ograniczyły, a względnie zamknęły kredyt budowlany, tak, że ci, którzy chcą budować, muszą pieniędzy szukać poza granicami kraju. Wraz z pieniędzmi przywożą też obcych budowniczych, któ-

Płeć śnieżno-biała

jedwabisto miękką otrzymuje każdy po użyciu Kremu „Odalisek" á K 1·20 i mydła Macierzankowego Bracha z Tarnowa á 60 hal. — które również usuwają plamy wątrobiane, opalenie, piegi i t. d.

Do nabycia: Skład apteczny „Sanitas", Kraków, ul. Długa 18; Reim i Sp., Linia A-B; Drog. Zopotha, Mały Rynek; Drog. Linka, ul. Sławkowska; Apteka Redera; Drog. przy ul. Karmelickiej; Drog. Weindlinga, ul. Grodzka; Drog. Stiela w Podgórzu ltd.

rzy zagartują wielkie budowy, ze szkodą dla naszych przedsiębiorców. W ostatnich czasach oddaną została budowa czteropiętrowego domu przy ul. Jagiellońskiej l. 14, firmie wiedeńskiej „Westerman u. Cmp.“. Opodal tej budowy prowadzić się wkrótce będzie, również przy ul. Jagiellońskiej, druga ogromna budowa, tę zaś także otrzymała już onegdaj firma obca. Filia wiedeńskiego Banku związkowego oddała plany na nowy gmach do wybudowania radcy budownictwa Neumanowi w Wiedniu. A czyż to u nas nie ma tęgich i bardzo zdolnych architektów? Najsmutniejsze jest to, że pewne osobniki, pozbawione ambicyi, udzielają firmom obcym swego płaszczyka.

B. GABRYELSKA, Pałac Spiski, KRAKÓW. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych. Wystawa obrazów. Wstęp wolny.

Dział ekonomiczny.

*** Powiatowa Kasa oszczędności w Wadowicach** ogłosiła drukiem sprawozdanie z czynności za rok 1913, t. j. 38 rok swego istnienia, jako najstarsza powiatowa Kasa oszczędności.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że Kasa oszczędności wyszła zwycięsko z trudnego przesilenia w świecie ekonomicznym i finansowym, które w roku 1913 bardzo dotkliwie odczuły liczne instytucye finansowe i poważne firmy.

Z przedłożonych rachunków wynika, że obrót kasowy wynosił w r. 1913 18,916.373 koron a stan wkładek 4½% zwiększył się i przedstawiał z końcem roku 1913 kwotę 4,912.360 koron ulokowaną na 5076 książeczkach. Również zwiększył się stan weksli i wynosił 1,250.000 koron w 2056 sztukach weksli zeskontowanych sztuk 10.682 na 5,923.970. Stan pożyczek hipotecznych na 5½% wynosił sztuk 1930 na 2,783.816 a 5% pożyczek komunalnych 467.124 koron. Zapas papierów wartościowych wynosił w funduszu obrotowym 373.700 koron, zaś w funduszu rezerwowym 156.000 koron, a w emerytalnym 177.000 koron.

Z czystego zysku 18.059 koron za rok 1913, przeznaczono na cele humanitarne i kulturalne 5725 koron, mianowicie: 1) dla bursy gimn. w Wadowicach 400 koron, 2) dla „Sokoła“ w Wadowicach 600 koron, 3) dla szkoły przemysłowej w Wadowicach 400 koron, 4) dla szkoły wydziałowej żeńskiej w Wadowicach 400 koron, 5) dla Tow. dobroczynności 100 koron, 6) dla Sióstr Nazaretanek oprócz corocznych 1000 koron, nadto jeszcze 100 koron, 7) dla Koła T. S. L. w Wadowicach 100 koron, 8) dla straży pożarnych w powiecie wadowickim 1000 koron, 9) na budowę studzien w powiecie 800 koron, 10) Tow. upiększenia miasta i okolicy 500 koron, 11) dla Braci miłosierdzia w Zebrzydowicach 200 koron, 12) dla szkoły polskiej, seminaryum nausz. i gimn. polsk. w Białej 75 koron, 13) dla przytuliska wzaj. pomocy uczestników powstania z r. 1863 50 koron, 14) dla Tow. „Sokół“ w Andrychowie, Choczni, Kalwaryi i Zatorze 100 koron, 15) dla Skautów w Wadowicach 75 koron, 16) dla Tow. św. Wincentego á Paulo 100 koron, 17) dla Tow. „Zgody“ 50 koron, 18) dla Domu polskiego w Mor. Ostrawie 50 koron, 19) dla Macierzy szkolnej w Cieszynie 50 koron, 20) dla ochronki w Andrychowie 75 koron, 21) dla Tow. ogrodniczego w Wadowicach 400 koron, 22) do funduszu emerytalnego 6020 koron, a resztę do funduszów rezerwowych.

Z powyższego sprawozdania wynika, że Kasa oszczędności w Wadowicach, tak pod względem finansowym i ekonomicznym, jako też humanitarnym i kulturalnym, należycie spełnia swoje zadanie.

Upadłość. Z Wiednia telefonują: Wczoraj ogłoszono na giełdzie upadłość firmy giełdowej Gundel-Finger.

Wiedeń, 21 lipca. — Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye: Austryackiego Zakładu kredytowego 577·—, węgierskiego Zakładu kredytowego 745·25, Anglobanku 819·—, Unionbanku 546·50, Länderbanku 460·50, Bankvereinu 492·50, Bodencredit 1090·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 609·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 628·50, Kolei państwowych 644·—, kolei południowej 72·—, kolei północnej 47·75, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 716·—, Rima Muranyi 555·25, Praskiego Tow. żelaznego 21·64, Fabryki broni 751·—, Akcye tureckie tyt. 362·—, Gal. Karp. Tow. naft. 687·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 79·25, Austr. renta koron. 79·45, Węgier. renta koron. 77·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 80·30, 4% Listy Banku hipotecznego 82·50, Listy zastawne —·—. 4½% Listy Banku hipotecznego 89·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·50. 4½% listy Banku kraj. 89·75, 4% Gal. Obl. propin. 99·10, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 80·65, 4% pożyczka m. Lwowa 78·10, 4% pożyczka m. Krakowa 80·50, Losy tureckie 204·—, Marki 117·97, Ruble 251·25, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 597·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie: w końcu lepsze.

Wiedeń, 21 lipca. Cukier spok. 20.95—21.05; 21 35—45. Spirytus i nafta niezmienione.

Frankfurt, 21 lipca. — Austr. kred. 182·50, Koleje państwowe 159·50, Disconto 179·10, Laura —·—. Usposobienie: spok.

Berlin, 21 lipca. — Austryackie banknoty 84·75, Spirytus —·—.

Paryż, 21 lipca. — Renta 3 proc. 80·80, Mąka —·—.

Berlin, 21 lipca. — (Zamknięcie giełdy). — Nowy Jork 420·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 84·65, Austryackie noty 84·75, Rosyjskie noty 213·50, Amerykańskie noty 419·50, 3-prc. pruskie konsole 75·78, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 87·10, Niemiecki bank państwowy 139·50, Austryackie akcye kredytowe 185·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 145·—. Diskonto Komandit 179·—, Austryackie koleje państw. 139·—, Lombardy 15·37, Kanada Pacific 185·50, Losy tureckie 157·25, Hohenlohe 150·25, Phönix 225·50, Gelsenkirchner 174·62, Hamburg-Ameryka Packetf. 121·50, Hansa 249·37, Północny Lloyd 102·—.

Wiedeń, 21 lipca. — Losy: a) procentowe: Austr. Zakł. kredyt. obl. prc. z r. 1880 3-prc. 282·—, Austr. Zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 236·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 222·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 95·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 23·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 487·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 56·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 46·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 25·60, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 203·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 203·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. —·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 440·—.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 21 lipca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 22·— do 23·—; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 17·50 do 18·50; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·— do 17·—; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 16·— do 17·50; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·— do 19·40; tatarka od 23·50 do 24·50; groch 29·— do 36·—; fasola od 29·— do 40·—; soczewica od 54·— do 60·—; wyka od 19·50 do 22·50; siano zwyczajne od 8·— do 9·20; koniczyna pastewna od 8·60 do 9·80; słoma od 6·— do 6·40; rzepak zimowy od —·— do —·—; kminek kraj. od —·— do —·—; kminek holenderski od 84·— do 87·—; koniczyna nasienna czerwona od 000 do 000; koniczyna nasienna biała od —·— do —·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki n. od 6·— do 6·50; jaja za kopę od 3·70 do 4·—; masło za 1 kilogram od 2·— do 2·40; ser za 1 kilogram od 0·50 do 0·60; mleko zbierane za 1 litr —·12 do —·14; mleko niezbierane od —·20 do —·24; kapusta za kopę, 0·— do 0·—.

Z giełdy.

Wiedeń. Jak już donieśliśmy, także na wczorajszej giełdzie panowała deruta. Obroty były bardzo ograniczone, ale burzliwe. Alpiny z kursu onegdajszego 727½ spadły na 705½, Skoda z kursu onegdajszego 611 na 592. Później kursa nieco się podniosły, ale osłabienie trwało przez cały dzień. Niekorzystny wpływ na przebieg giełdy wywarł znaczny spadek rent, bo o cały 1%.

Berlin. (Tel.) Na tutejszej giełdzie panowało wczoraj znaczne osłabienie, spadły przedewszystkiem kursa papierów rosyjskich.

Z opery.

G. Puccini: Cyganerya.

Można się mniej lub więcej sceptycznie zapatrywać na operę realistyczną jako na gatunek artystyczny, to pewna jednak, że wobec „Cyganeryi“ pierzcha wszelaki sceptycyzm (mimo momentów wielce problematycznych pod względem muzycznym) a zostaje bezpośrednie wrażenie, wywołane siłą nastroju. Słucha się muzyki Pucciniego z niesłabnącem napięciem, a przyczyna tego tkwi w jego dramatycznym temperamencie, w szerokim rozmachu al-freskowego stylu, operującego umiejętnie efektem teatralnym. Podobnie jak w późniejszej „Butterfly“ tak i w „Cyganeryi“ wybitną rolę gra nuta liryczna, prostotą i rzewnością przemawiająca do słuchacza. W przeciwieństwie bowiem do innych oper werystycznych, poruszających się wśród końcowych wahnień brutalności i tkliwego liryzmu, spowita jest „Cyganerya“ w mgłę lirycznego nastroju i zamiast jednolicie rozwijającej się akcyi, zamkniętej wstrząsającą katastrofą, rozsnuwa przed słuchaczem szereg różnorodnych obrazów i epizodów dramatycznych; podobną konstrukcyę podyktował sam temat, osnuty na autobiograficznych szkicach Murgera „La vie de Bohême“.

Technicznie stoi „Cyganerya“ znacznie wyżej od oper Mascagniego i Leoncavalla dzięki umiejętnemu użyciu orkiestralnych środków; posługiwanie się środkiem „motywów przewodnich“ zbliża operę Pucciniego do opery wagnerowskiej i jej techniki. W „Cyganeryi“ występują nowe efekty harmoniczne, akordy septymowe z małą tercyą, zwłaszcza kwinty równoległe, stanowiące później egzotyczną nutę w „Butterfly“, pojawiają się jako środek muzycznej charakterystyki: jak zimno działają te puste kwinty w obrazie spotkania Mimi z Marcelem w ponury dzień zimowy (w akcie trzecim). — Przez całą operę sączy się bezustannie struga melodyi tak rozlewnej i pięknej, że wrażenie zawsze jest niechybne; a jeźli zważymy, że naczelne partye miały tak wytrawnych wykonawców i obdarzonych takiem pięknem głosu, jak p. Ada Sari i p. Adam Dobosz, zrozumiemy, że wrażenie sięgnęło najwyższych szczebli. Duet pierwszego i trzeciego aktu (Mimi-Rudolf) porwał wszystkich siłą uczuciową. Ten pierwiastek uczuciowy wydobywa ze swej partyi zarówno p. Sari, której głos roztacza wszystkie blaski swego czaru i wdzięku, jak i p. Dobosz którego interpretacya tchnie prostotą i poezyą. Wszyscy wykonawcy wywiązali się dobrze ze swych zadań: p. Okoński, jak zawsze pełen humoru Marcel, p. Miller jako muzyk Chaunard, p. Jeliński jako nastrojowy filozof Collin, p. Miłowska jako pełna kokieteryi Musette. Sceny zbiorowe (zwłaszcza w ostatnim akcie) miały temperament i ruch. Orkiestra zdobywała się pod kierunkiem p. Wolfsthala na momenty bardzo szlachetne.

Dr Józef Reiss.

Głosy serbskie.

(Telegr. „N. Ref.“)

Belgrad. „Politika“ oświadcza, że Austro-Węgry przez intrygi starają się usposobić Niemcy przeciw Serbii i rozluźnić stosunki handlowe serbsko-niemieckie. Ale cesarz Wilhelm cieszy się sympatyami narodu serbskiego.

„Bałkan“ oświadcza, że zamach w Sarajewie jest dziełem policyi sarajewskiej. Urzędnicy austro-węgierscy zadali formalnie śmierć następcy tronu. Zamordowanie Aleksandra serbskiego nie było następstwem zamachu, ale dziełem rewolucyi dla dobra narodu. Austro-Węgry nie mogą żądać od Serbii stłumienia ruchu wielkoserbskiego.

Belgrad. „Trgovinsky Glasnik“ oświadcza z zadowoleniem, że rokowania w sprawie kolei wschodnich korzystny biorą obrót, co dowodzi, że wszystkie kwestye austro-serbskie mogłyby być pokojowo załatwione.

Deputacya serbska u dra Bilińskiego.

(Tel. Biura koresp.)

Ischl. Biliński przyjął wczoraj serbską deputacyę pod przewodnictwem dr. Dimowicza, która wyraziła podziękowanie, że minister także w przyszłości trzymać się będzie dotychczasowej linii kierującej w swojej polityce.

Dr. Biliński odpowiedział, że uznaje jedynie system polityczny, który jednoczy wszystkie trzy wyznania w Bośni do wspólnej pracy i spodziewa się, że w tych trudnych czasach ludność da dowody przywiązania do dynastyi. Z ubolewaniem tylko stwierdził, że część młodzieży serbskiej przez agitatorów dała się sprowadzić na manowce i wyraził nadzieję, że młodzież da się zwrócić na właściwą drogę.

Poincaré w Petersburgu.

(Telegr. „N. Ref.“)

Petersburg. Prezydent Poincaré na jachcie „Aleksandra“ przyjechał wczoraj do Petersburga, witany przez kompanię honorową konnicy. Powitał go także burmistrz hr. Tołstoj, podając na srebrnej tacy chleb i sól. Publiczność witała owacyjnie prezydenta. W towarzystwie generała Cantelejewa, otoczony dwoma oddziałami kozaków, udał się Poincaré w powozie do katedry Piotra i Pawła i złożył na sarkofagu Aleksandra III. srebrny wieniec. Potem w ambasadzie francuskiej przyjął Poincaré zastępców kolonii francuskiej, a w pałacu Zimowym przedstawicieli dyplomacyi i inne deputacye.

Petersburg. Sazonow i Viviani odbyli wczoraj jednogodzinną konferencyę. Viviani otrzymał od cara portret, ponieważ jako demokrata nie chciał przyjąć orderu.

Głosy prasy.

Petersburg. „Now. Wremja“ omawiając wizytę Poincarégo, wywodzi, że obecnie mocarstwa trójporozumienia są dość silne, aby mogły same decydować o wojnie lub pokoju w Europie. Dyplomacya rosyjska będzie mogła dyktować warunki trjprzymierzu.

Kolonia. „Koeln. Ztg.“ donosi: Na konferencyach Poincarégo w Petersburgu omawiane będą nietylko sprawy bieżące, ale także plany wojskowe na przyszłość. Dalej omawiana będzie nowa pożyczka rosyjska, spowodowana nieurodzajami w Rosyi.

Paryż. Dzienniki z wielkiem zadowoleniem omawiają wypowiedziane w Peterhofie toasty, które dają świadectwo wspólnych starań obu państw o utrzymanie pokoju.

Berlin. „Lok. Anzeiger“ omawia toasty w Peterhofie, stwierdzając, że nie zawierają one nic, coby wychodziło poza ramy zwykłych toastów. Ani w mowie cara, ani w mowie Poincarégo nie ma żadnych konkretnych zwrotów, odnoszących się do polityki międzynarodowej. Starano się nie dać sposobności do żadnych publicznych dyskusyi, co w obecnej naprężonej sytuacyi tylko z przyjemnością skonstatować należy. **Rezerwa cara może rozproszy wszystkie pesymistyczne zapatrywania co do oczekiwanych zawikłań międzynarodowych.**

Strajki w Rosyi.

(Telegr. „N. Ref.“)

Petersburg. (Ag. pet.) Liczba strajkujących robotników wzrosła wczoraj do 110.000. Tłum przeciągał ulicami, niosąc czerwone sztandary i śpiewając pieśni rewolucyjne. Ruch tramwajowy w wielu miejscach doznał przez to przerwy. Tłum obrzucał policyę kamieniami, przyczem 3 oficerów policyi, 5 rewirowych i 11 strażaków doznało obrażeń. W kilku wypadkach policya zrobiła użytek z broni palnej, przyczem jednak nikt nie odniósł rany. Aresztowano 45 robotników. Wieczorem tłum liczący około 2000 ludzi dopuszczał się ekscesów w dzielnicy wyborskiej. Policyę obrzucano kamieniami z tłumu i z otwartych okien. Policya strzelała do demonstrujących i do otwartych okien. Czy kogo zraniono, dotąd nie wiadomo. Po stronie policyi był trzech rannych.

Moskwa, 22 lipca.

Ruch tramwajowy ustał z powodu strajku personalu tramwajowego.

Homerule.

(Telegr. „N. Ref.“)

Londyn. Wczoraj odbyła się tu w pałacu królewskim pod przewodnictwem króla pierwsza konferencya w sprawie homerulu. Przed pałacem królewskim zebrały się ogromne tłumy publiczności, które witały przybywających uczestników narady. Dzisiaj toczyć się będą obrady w dalszym ciągu.

Londyn. W prasie liberalnej objawia się wielkie oburzenie z powodu konferencyi w pałacu królewskim w sprawie homerulu. Niebywały to bowiem fakt, aby król zapraszał na konferencyę przywódców uzbrojonych rewolucyonistów Carsona i Craiga. Dzienniki liberalne nazywają to niedozwolonem wmieszaniem się korony.

Telefoniczne i telegraficzne

wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 22 lipca.

Ischl. Wczoraj odbył się u cesarza obiad familijny z udziałem członków dworu, hr. Berchtolda i namiestnika Austryi Górnej, bar. Handla. Po obiedzie odbył cesarz półgodzinny cercle.

Wiedeń. Umarł członek Izby panów, były szef sekcyi Niebauer.

Za pochwalenie mordu.

Praga. Wczoraj zasądzono w Taborze na 6 miesięcy więzienia parobka Ludwika Spejreka z powodu doniesienia jego własnej żony, że w dniu zamachu na arcyksięcia wyraził się w sposób obraźliwy o zmarłym.

Dezerterzy serbscy na Węgrzech.

Budapeszt. Bawiący na Węgrzech w wielkiej ilości dezerterzy serbscy zostali sprowadzeni do wnętrza kraju i uwięzieni, ponieważ zachodzi obawa, że są oni właściwie szpiegami.

Choroba Piotra serbskiego.

Belgrad. Król Piotr udaje się na dalszą kuracyę do Ribarska Banja.

Sprawy albańskie.

Durazzo. Przybyło tu 240 rumuńskich ochotników z kilku oficerami na czele. Nadeszła tu wiadomość, że **powstańcy zostali z Berat wypędzeni przez wojska rządowe.**

Na rozkaz majora Kroona podjęto dalsze prace obronne w mieście. Sklepy są zamknięte.

Durazzo. Od przywódców powstańców nadeszła odpowiedź, **odrzucająca propozycyę posłów wielkich mocarstw, aby podjąć rokowania na jednym z okrętów wojennych.** Obstają oni, aby rokowania odbyły się w Szijak.

Essad pasza.

Petersburg. „Russkoje Słowo“ donosi, że Essad pasza zamierza wraz z kilku innymi przywódcami albańskimi przybyć do Petersburga.

Cholera.

Winnica. Dotąd było 213 wypadków cholery z tego 49 śmiertelnych.

Nowa stacya flotowa.

Medyolan. „Corriere de la Sera“ donosi, że rząd angielski postanowił w zatoce Adani utworzyć angielską stacyę flotową, i że ma to być początkiem utworzenia egipskiej floty wojennej.

Przysięga szacha.

Teheran. Szach w uroczystym pochodzie udał się do Medzilis, gdzie wykonał przysięgę na konstytucyę.

Huerta.

Puerto Mexico. Huerta i Blanquet przybyli tu wraz z rodzinami na niemieckim parowcu „Dresden“.

Proces pani Caillaux.

(Telegr. „N. Ref.“)

Paryż, 22 lipca.

I podczas wczorajszej rozprawy sala była przepełniona. Toczyły się przesłuchiwania w dalszym ciągu. Zeznawali dwaj służący redakcyi „Figara“, że gabinet redaktora Calmette'a był dobrze oświetlony. Nazwiska swego pani Caillaux nie wyjawiła przed wejściem do gabinetu redaktora.

Obwiniona przeczy temu.

Świadek Paweł Bourget oświadcza, że Calmette otrzymał w kopercie bilet wizytowy pani Caillaux i powiedział wtedy, że musi ją przyjąć. Jest przekonany, że chciał jej powiedzieć, że zamierza się ograniczyć w całej kampanii do spraw politycznych, a wcale nie myśli ogłaszać informacyj prywatnych.

Przesłuchano dalej kilku świadków z redakcyi „Figara“, którzy zeznali, że przed zamachem nazwisko pani Caillaux w redakcyi nie było wymieniane.

Obwiniona zaprzecza temu, ale świadkowie z naciskiem podtrzymują swoje zeznania. Kilku świadków zeznaje, że po zamachu była pani Caillaux zupełnie spokojna.

Redaktor „Figara“, Lazarus, zeznaje, że pani Caillaux natychmiast po wejściu do gabinetu Calmette'a strzeliła do niego. Świadek zeznaje, że Calmette miał bardzo ważne dokumenty dyplomatyczne, którеby wystarczyły, aby pana Caillaux'a zupełnie zniszczyć, ale nie chciał tego uczynić. Świadek sądzi, że Calmette nie posiadał listów, podpisanych przez Caillaux'a.

Obwiniona zeznaje, że wcale nie wiedziała, że Calmette'a tak ciężko zraniła. Jest nieprawdą, jakoby po zamachu była zupełnie obojętną.

Świadek Prestat, prezydent rady administracyjnej „Figara“ i teść Calmette'a zeznaje, że po śmierci Calmette'a spalił dwa dokumenty, które znalazł w portfelu nieboszczyka, a które były tylko kopią sprawozdania generalnego prokuratora Fabre'a i listu podpisanego „Twój Jo“.

Na tem przerwano rozprawę do popołudnia.

Na rozprawie popołudniowej zastępca strony cywilnej, Chenu, odczytał list, podpisany „Twój Jo“ i sprawozdanie Fabre'a, a prokurator generalny znane oświadczenie Poincaré'go.

Przesłuchanie męża.

Potem zeznawał mąż obwinionej jako świadek. Donośnym głosem opisuje dzieje swego pierwszego małżeństwa i rozwodu, w gorących słowach chwali swoją obecną żonę (obwiniona płacze). Opowiada, że dowiedział się, że prywatne listy jego do pierwszej żony, rzekomo spalone, zostały sprzedane w celu ogłoszenia ich. Mówi o kampanii prasowej. Wiedział, że będzie silnie zaatakowany, jeżeli „Figaro“ ogłosi list z podpisem „Twój Jo“. Zapewnia, że list miał charakter prywatny, mimo kilku ustępów politycznych. Wraz z żoną był przekonany, że nastąpią dalsze listy z szczegółami prywatnemi. Ponieważ nie mógł spodziewać się, że sprawę załatwi w sposób właściwy, powiedział, że Calmette'owi łeb rozbije. Świadek zeznaje, że żona jego w dniu popełnienia zamachu znajdowała się w stanie silnego podniecenia, mówi potem: Jestem świadom tego, że moje gwałtowne słowa miały decydujący wpływ na jej postępowanie. Więc przepraszam i siebie oskarżam.

Ponieważ świadek był zmęczony, rozprawy przerwano. Caillaux wychodzi, całując rękę swojej, na ławie oskarżonych siedzącej, żony.

W dalszym ciągu przesłuchania p. Caillaux namiętnie odpiera ataki Calmetta, ogłoszone w „Figarze“ i zaznacza, że jego przeciwnicy polityczni posługiwali się „Figarem“, aby go położyć. Podniesiono aferę Prieux'a, że od spadkobierców jego otrzymał pieniądze. Podniesiono aferę Rochetta, zarzucono mu, że starał się wyzyskać swe stanowisko do wzbogacenia się, tymczasem nie posiada nic więcej nadto, co mu ojciec pozostawił. Calmette zdobył „Figaro“ przez zakupno akcyj, świadek podnosi, że Calmette pobierał pieniądze od Kruppa, a od rządu węgierskiego otrzymał 12.000 franków.

Następnie opowiada Caillaux: Ani ja, ani moja żona nie obawialiśmy się ogłoszenia protokółu Fabre'a, baliśmy się tylko, że ogłoszone zostaną listy intymne do mojej pierwszej żony. Żona moja straciła głowę (oklaski i silne protesty).

Obrońca Labori żąda konfrontacyi świadka z redaktorem Lazarusem w sprawie dokumentów Wertha, które mają świadka poniżać.

Lazarus oświadcza, że nie może o tem nic bliższego powiedzieć, ale Calmette, którego Caillaux kazał zamordować, posiadał te dokumenty. (Olbrzymi hałas w audytoryum.)

Caillaux do prezydenta sądu: Tak dalej być nie może.

Przedstawiciel strony cywilnej, Chenu, oświadcza, że nie zna dokumentu i w swojej mowie nie będzie się na nim opierał.

Dr Albert Calmette, brat zamordowanego, podnosi, że o tem mógłby coś powiedzieć prezydent republiki.

Obrońca Labori: Dosyć tych dwuznaczników. Jeśli dokument ten znajduje się w rękach rządu, żądamy, aby rząd oświadczył, że cześć pana Caillaux nie jest naruszona.

Generalny prokurator Herbeaux oświadcza, że jest upoważniony do stwierdzenia, iż Poincaré jako prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych oświadczył w Izbie, iż to pismo nie może być ogłoszone bez wyrządzenia wielkiej szkody państwu.

Obrońca Labori oświadcza, że pismo to musi być ujawnione, inaczej nie chce bronić.

Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Paryż, 22 lipca.

Dzienniki konserwatywne i nacyonalistyczne krytykują już teraz sposób prowadzenia procesu przeciw pani Caillaux, zaś prasa radykalna wyraża sympatye oskarżonej.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Abbazya Hotel Quarnero !!! wytworny dom w wymarzonem położeniu. Korzystne urządzenie pensyi. 5307 6

Najlepszą pastą do pielęgnowania zębów jest dziś bezwarunkowo

Tlenol

Prof. Dra N. Cybulskiego. „Tlenol“ nie zawiera szkodliwego mydła, jak inne podobne wyroby niszczące szkodliwo zębów, posiada natomiast wszelkie własności, wymagane przez nowoczesną higienę jamy ust.

Wszędzie do nabycia!

MALINOWSKIEGO WARSZAWSKIE MYDŁO ALKALICZNE LECZNICZE 3773 34 0

JEDYNE NA PORĘ LETNIĄ DLA OSÓB Z TŁUSTĄ CERĄ, SKŁONNĄ DO WĄGRÓW. Do nabycia wszędzie w cenie 60 hal.

Dr Józef Sędzielowski dentysta -- wyjechał. 5825 3 3

Szampan Kleinoscheg

Dr Jan Schneider

b. 1. Sekundyaryusz szpitala św. Ludwika w Krakowie ordynuje od 1. maja 1914 w Grado (via Francesco Giuseppe 6). 3314.

AUTOMOBILEM DO SZCZAWNICY.

Od dnia 21 lipca b. r. kursować będą od każdego pociągu w Starym Sączu do Szczawnicy dwa autobusy (Daimlery). Zgłoszenia przyjmuje Spółka automobilowa w Szczawnicy. 5762 3 12

Szczawa Krondorfska uznana za najlepszą i naturalną.

Reprezentacya: **Perlberger i Schenker, Kraków, Grodzka 48.** 3131

Cukiernia Szewska 23 otwarta.

Dentysta M. FISCHER

powrócił — przyjmuje od godz. 8—12 — 2—6. Andrzeja Potockiego 2.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 lipca.

HOTEL BELVEDERE: Profesor Jan Müller z Berlina; Dr Emil Heller z rodziną z Lipska; Dr Ernestyn Geller z żoną z Drezna; Dr K. Knaflitsch z Opawy; Kazimierz Łobos z Drohobycza; Teodor Klimczak z Mor. Ostrawy; Józef Kopolt z Mor. Ostrawy; Jakób Pollak z Thuraz (Węgry); Marya Haas ze Lwowa; Ireno Carlo z Bieńczyc; M. Degen ze Lwowa; Rudolf Wank z bratem z Luhaczowic; Elżbieta Vatara z Besarabii; Artur Sold ze Lwowa; Karol Trzaska ze Lwowa; Weronika Zapolska z Warszawy; Klemens Wiśniewski z Kamieńca podolskiego; Wanda Jarmołowicz z Warszawy; Edward Makosza z żoną z Częstochowy; Karol Baar z Gruszowa; August Riedel z Opawy; Stanisława Jungmann z Warszawy; Erwin Riedel z Lignic (Niemcy); Józef Peikert z Opawy; Leon Larisch z Nowego Targu.

GRAND HOTEL: Ekscellencya Władysław Długosz z Siar; Leon Kozłowski z Moskwy; Mieczysław Broniewski z Garbów; Kazimierz Broniewski z Warszawy; Jadwiga Zaborowska z Łapinóżek (Królestwo Polskie); Helena Gautier z Rzeplina; Stefania Musnicka z Winnic (Królestwo Polskie); Krystyna Wojdacka z Wolbram (Królestwo Polskie); X. Kazimierz Hamerling z Wolbram (Królestwo Polskie); Fryderyk Hrobory z Wiednia; Adolf Blumenkranz z Nowego Jorku.

HOTEL NARODOWY: Tadeusz Szczerski z Andrychowa; Stanisława i Helena Zalewskie z Pułtuska; Piotr Fanda z Oświęcimia; Augustyn Rasek z Imielnicy (Górny Śląsk); ks. Adam Hendrychowski z Buska; Wojciech Werberger z Radwanowic; Antonina Kwaczewska z synem z Witkowic; Marya Ziemieńska z Husiatyna; Felicya Grodkiewiczowa z Kałusza; Leon Burakowski z Przemyśla; Magdalena i Ewa Sroczyńskie z Łomży; Wiktor Laufer z Kolonii.

HOTEL FRANCUSKI: Artur Podlodowski z Warszawy; Jan Dryszkiewicz z Izdebnika; ks. Ludwik Gawroński ze Słomnik (Kieleckie); Olgerdowie Görtnerowie z Zakopanego; Alfred i Artur Jurkiewicz z Grudowa (Król. Polskie); Józefa Kułakowska z Lublina; ks. Bolesław Kietlinski z Warszawy; Ludwikowie Kasparkowie z Pardubic (Czechy); Wiktor Kułerski z Grudziądza; Maciej Mara z Berna; Adam Napieralski z Bytomia; dr. Maurycy Orlinski z Radomyśla; Anna Siarkiewiczowa z córkami z Warszawy; ks. Józef Szwed z Czańca; Ludwik Wyczałkowski z Ojcowa; dr Szczęsny Borowczyk ze Lwowa.

Przewodnik krakowski.

Zamek na Wawelu zwiedzać można codziennie za opłatą 1 K; w niedzielę i święta wstęp wolny od 9—1.

Skarbiec katedralny i groby królewskie od 10—1, w niedzielę i święta od 12—1. Wstęp do skarbca 50 hal., do grobów 40 hal.; dzieci 20 hal.

Muzeum Narodowe (Sukiennice) od 10—4; wstęp 1 K (w poniedziałki 2 K), w niedzielę i święta 20 hal.

Muzeum Czapskich (ul. Wolska) od 10—4. Wstęp 50 hal.

Muzeum Matejki (Floryańska 41) od 10—4. Wstęp 60 halerzy.

Muzeum Czartoryskich we wtorki i piątki (z wyjątkiem świąt) od 9—1. Wstęp wolny.

Wystawy obrazów: Pałac sztuki (plac Szczepański), Związek artystów (Pałac Spiski), Pawilon po wystawie architektury.

Skarbiec kościoła N. P. Maryi codziennie po nabożeństwie. Wstęp wolny.

Groby zasłużonych na Skałce codziennie za zgłoszeniem się w zakrystyi. Wstęp wolny.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Wiedeński Bank Związkowy. Filia w Krakowie (Rynek główny 44, Linia A-B).

Kapitał Akcyjny 150 milionów kor. Fundusze rezerwowe 49 milionów kor. Załatwia wszelkie transakcye bankowe. Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący i na **Książeczki wkładkowe** Wypłaca większe kwoty bez poprzedniego wypowiedzenia.

Panna pisząca na maszynie, stenografistka, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia listowne pod **„S. Z.“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 5847 1 2

Posadę biurową

przyjmie od 1 października **młody urzędnik,** wolny od wojska, z akademią handl. i roczną praktyką. Zgłoszenia pod **„S. J. 24“** do Adm. „Nowej Reformy“. 5848 1 3

Panna nadzwyczaj zdolna, z lepszego domu, z ukończonym egzaminem z VI kl. gimn., poszukuje posady w aptece. Zgłoszenia pod **E. M.** poste rest. **Bochnia.** 5839 1 3

Buchalter rutynowany **bilansista,** przytem doskonały korespondent **niemiecki,** także pisarz maszynowy, poszukuje posady najchętniej w większem przedsiębiorstwie, majątku lub fabryce. Zgłoszenia pod **M. K. M.** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 5850 1 3

Do wynajęcia

w Jarosławiu!

Lokal na pierwszem piętrze, składający się z 7 pokoi, 2 przedpokoi, jednej kuchni i 2 spiżarń, w którym mieści się filia Banku austro-węgierskiego — z dniem 1 listopada b. r. mieszkanie to może być podzielone. Bliższa wiadomość w Jarosławiu, ul. Słowackiego 14, u p. Marka. 5831 1 3

Wszelkie **ognie sztuczne** wyrabia 5841 1 14 **Fabryka M. Mądrzykowskiego** w Przegorzałach, p. Zwierzyniec.

W miasteczku

zachodniej Galicyi, położonem przy stacyi kolejowej, w miejscu Sąd i Urząd podatkowy, jest do wynajęcia lokal, do którego przywiązana jest koncesya na trunki wyskokowe, oraz nadający się na sklep od 1 stycznia 1915 r. do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Dra Groelego w Zatorze do 1-go sierpnia 1914 r. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 5843 1 2

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 234 55 0

Lekcye i konwersacya języka niemieckiego. Zbiorowe 4 K mies. Przygotowuje do egzaminów. Szewska 24, II p., ofic. 4550 14 14

Zarząd Dóbr Płaszów

p. Podgórze-Płaszów, poszukuje pisarza gospodarczego zaraz lub od 15 lipca. Również potrzebny zaraz maszynista do młocarni parowej. 5567 ó 5

Do wynajęcia

od 1 października b. r., ulica Radziwiłłowska 15:

na I, II i III piętrze po 5—6 pokoi; przedpokoje, kuchnie, łazienki, pokoje dla służby. Mieszkania z komfortem, widne, słoneczne. Wiadomość na miejscu. Telefon 1437. 3225 4 5

Po najwyższych cenach

kupuje używane ubrania męskie i damskie, **M. Schwarc,** Kraków, ul. Józefa 1. Kartka wystarczy. 4541 20 20

Masło

deserowe i kuchenne najlepszej jakości

jest wyłącznie do nabycia

Wojciech Olszowski Kraków, Mały Rynek

4353 6 0

Krawcowa uzdolniona

poszukuje roboty w prywatnych domach, ul. Szczepańska l. 7, I p. 5849

Dla maturzystek

licealnych i gimnazyalnych ma pierwszorzędne posady biuro **Maryi Rechter,** Lwów, Frydrychów 3. 5844

Kino-aparat

do zdjęć kupię. **„Lor“** poste restante **Kraków.** 5853 1 2

200 koron da nauczycielka z maturą i egzaminem kwalifikacyjnym, za wyrobienie jej posady nauczycielki w Krakowie lub Podgórzu, choćby w szkole prywatnej z prawem publiczności. Zgłoszenia pod **N. M.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5689 4 4

⚒ Węgli ⚒

ostrawskich i górnośląskich pierwszej jakości dostarcza najtaniej **J. Świrczek** hurtowny handel węgli, Morawska Ostrawa. 5851 1 5

Sławne morele zaleszczyckie

kosz 5-kg. doborowych I sorta K 4
kosz 5-kg. kompotow. II sorta K 3

wysyła

Owocarnia Krajowa Piotr Bereźnicki Lwów, ulica Pańska 11.

Wysyła wszelkie owoce i jarzynę po najtańszych cenach dziennych. 5555 8 10

Zupełna wyprzedaż.

Z powodu zwinięcia interesu poleca **G. Blau,** Kraków, Rynek główny l. 7, w podworcu, szkło i porcelanę, jakoteż lampy wiszące i stołowe **o 30% taniej.** Poszukuję kupca na cały interes. 5620 4 5

Iwonicz

pensyonat Zofijówka.

Najpiękniejsze położenie, kuchnia dobra i obfita. Prospekty odwrotnie. 5554 5 15

W Krakowie

od wielu lat istniejąca firma cukiernicza, z doborową klientelą, bardzo dobrze zagospodarowana, z powodu stosunków rodzinnych jest do sprzedania. Dla kapitalistów niefachowych, mógłbym przez dłuższy czas objąć kierownictwo. Zgłoszenia pod **A. B. VII.** poste restante **Kraków.** 5714 3 3

Zakład krawiecki A. Bross ul. Floryańska l. 44. Tel. 3269. 5128 10 20

Mądry Polak po szkodzie?

Pamiętajmy:

że przed udzieleniem kredytu, żyrowaniem weksla, przed powierzeniem kasoyi, przed oddaniem dzierżawy, kierownictwa lub zastępstwa, przed zawarciem jakiejkolwiek ważniejszej transakcyi winniśmy się zwracać z zapytaniem do Pierwszego galicyjskiego biura informacyjnego **Hieronim Weiss i Ska, Kraków, Groble 8,** istniejącego od 1887 roku. 5281 21 30

Zakopane.

W murowanej willi Dra Wieselmanna, wspaniale urządzonej i położonej, mieszkania z kuchniami — lub pojedyncze pokoje do wynajęcia. 5740 6 10

Apteka

w Krakowie, przyjmie praktykanta z ukończoną VI kl. gimn. Zgłosz. pod **R. W.** poste rest. **Kraków.** 5746 5 5

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 października, w domu przy ul. św. Gertrudy 10, na parterze, 2, 3 lub 4 pokoje, na kancelaryę. Wiadomość u właściciela, Grodzka 44, II p. 5719 3 3

Objaśniające broszury

o nowotworach

(także brzusznych) i gruczołach, wysyła zadarmo **sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie** (Czechy). 5660 2 0

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa

„EKSYKANS“

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5. Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K. 5473 3 10

WIKTOR CZAPLICKI, JUBILER

Kraków, Sukiennice l. 6

poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych, w najnowszych fasonach. Przyjmuje zamówienia, reperacye i zamiany. Największy wybór pierścionków zaręczynowych. Na składzie **zegarki złote i srebrne,** z najlepszych fabryk szwajcarskich, srebro do wypraw ślubnych i obrączki gotowe na składzie. — **Srebro Christofla po cenie fabrycznej.** 5818 1 12

Sposobność taniego kupna!

Z powodu zmiany lokalu **sprzedaję po cenach fabrycznych:** serwisy stołowe, szkło, lampy stojące i wiszące, oraz wszelkie dotychczasowe zapasy w mym magazynie. **Wacław Lipiński, Kraków, Karmelicka 8. Telefon 3420.** 5532 5 10

W domach Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie, przy Alei Słowackiego (między wylotami ulicy Długiej i Krowoderskiej) są

do wynajęcia od 1 października 1914 r.

mieszkania na parterze, I, II i III piętrze, składające się z 2, 3 i 4 pokoi z przedpok., kuchniami, łazienkami i spiżarniami. W każdem mieszkaniu zainstalowane jest światło elektryczne, nadto do każdego należy piwnica, strych, oraz prawo używania windy na węgle. — Bliższych informacyj udziela urzędnik Towarzystwa pan Mroczek w biurach Towarzystwa, przy ul. Basztowej l. 9, **codziennie od godziny 4 do 5 po południu,** z wyjątkiem niedziel i świąt. 5706 4 5

Jan Ihnatowicz w Krakowie - - Sukiennice 20

3488 7 0 poleca:

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 korona.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite prawdziwe, naturalne. — Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

Wiedeń — Hotel Continental

Dom powszechnie znany **II. Praterstrasse 7.** Dom powszechnie znany. Najlepsze i najpiękniejsze położenie naprzeciw Ringstrasse. Sala dla konwersacyi, oraz korespondencyi. Winda osobowa. Słynna **restauracya ze wspaniałym ogrodem. Codzień wieczór koncert.** Schowki depozytowe. 3 stacye telefoniczne. — Automobil hotelowy na dworcach. — Ceny umiarkowane. 4894 6 11

Tab. 4580/14. 5802 3 3

Edykt.

Na wniosek Tadeusza Siedleckiego, właściciela realności lwh. 218 ks. gr. gm. kat. Kraków, dzielnica I, Śródmieście, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do następującego wpisu na karcie ciężarów realności lwh. 218 ks. gr. gm. kat. Kraków, dzielnica I, Śródmieście: „Podane 2 września 1829. Na podstawie obligu z dnia 28 grudnia 1824 wpisuje się prawa zastawu dla sumy dwieście złp. na rzecz Teresy Przybylskiej“.

Wzywa się Teresę Przybylską, ewentualnie jej spadkobierców, oraz inne osoby interesowane, by do dnia 1-go września 1915 roku prawa swe do powyższego prawa zastawu w podpisanym Sądzie zgłosili, ile że po bezowocnym upływie tego terminu, amortyzacya tego prawa zastawu dozwoloną i wykreślenie tegoż zaintabulowanem zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Kraków, dnia 6 lipca 1914 r.

Rymanów-Zdrój

Pensyonat „Krystyna“ otwarty od 15 maja. Dom murowany. Urządzenia nowoczesne. — Obfita zdrowa kuchnia. Ceny umiarkowane. Właścicielka **Onyszkiewiczowa.** 3204 29 30

Niedościgniomem w dobroci i smaku jest tylko **czystoroślinne, deserowe masło** 3955 17 21

GEWIRA

wolne od wszelkich domieszek i tłuszczów.

Masło deserowe **GEWIRA** nadaje się wybornie do wszelkich potraw i pieczyw i oszczędza wiele pieniędzy w użyciu, tak, że pod każdym względem **masło naturalne zastępuje.** — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Gener. zastępstwo na Galicyę i Bukowinę

Eliasz Reich, Kraków. - - Telefon 1560.



Słoje i aparaty **Wecka** do konserwowania owoców, jarzyn, grzybów, ryb, mięsa i t. p.

5117 poleca 12 12

W. HALSKI

HANDEL ŻELAZNY

Kraków, Sukiennice 21—22, ulica Szewska 23.

Wyłączny skład.

Cenniki na żądanie odwrotnie.

Jagiellonka. Pensyonat w Krynicy-Zdroju

(Galicya)

urządzony z komfortem, otwarty cały rok.

Pokoje suche, słoneczne, z piecami, oświetlenie elektryczne — łazienki. Kuchnia wykwintna. Ceny nader umiarkowane. Pokoje z pensyonatem lub bez — dziennie albo sezonowo. — Automobil kursuje cały dzień między Pensyonatem a dworcem kolejowym, względnie łazienkami i przewozi Pensyonatu gości. 4907 12 15

Obrazy oryginalne

polskich artystów. — Reprodukcye obrazów polskich i obcych artystów. Listwy na ramy w wielkim wyborze. Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 2774 17 30

Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna 11.



Rolnicze maszyny, nasiona, nawozy, wapno, węgiel etc.

5560 7 15 ofiaruje najtaniej

„PŁUG“ DOM KOMISOWO-ROLNICZY **Stef. Konopki** w Krakowie. Tel. 1055.

NA POBYT LETNI

wysyła książki w skrzyneczkach Wypożyczalnia książek **A. Gumplowicza w Krakowie**

Bracka 9.

4305 8 0

KRYNICA

Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach, 600 m. nad poz. morza. Klimat podalpejski, las szpilkowy, wysokopienny. Środki lecznicze: Zdroje: Zdrój główny, Słotwinka, Józefa i Karola. Silne szczawy, wapienno-magnezyowo-żelaziste. — Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny. — Kąpiele borowinowe. — Kąpiele słoneczne. — Leczenie radiogenowe. — Zakład hydropatyczny. — Wody mineralne i zagraniczne. — **Sezon kąpielowy od 15 maja do 10 października.** W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe. — Prospekty wysyła się bezpłatnie.

4238 8 8 *C. k. Zarząd zdrojowy.*

Słoje na kompoty i konfitury

NACZYNIA kamienne - - - - i emaliowane

w wielkim wyborze — **poleca najtaniej**

G. Dekorde, Kraków, Plac Szczepański 8 (narożnik ul. św. Tomasza). 5530 6 0

Maść-Kotwica-Thymol przy lżejszych pokaleczeniach, otwartych ranach i poparzeniach. Dosa K —.80.

Kotwica-Liniment. Capsici compos. Zamiast Kotwica-Pain-Expeller. Nacieranie ból uspokajające przy przeziębieniach, reumatyźmie, postrzale i t. d. Flaszka K —.80, 1.40, 2.—.

Kotwica-Albuminat żelazny Tinktura. Przy niedokrwistości i bledniczy. Flaszka K 1.40.

Do nabycia we wszystkich aptekach albo można też wprost sprowadzać z: Apteki Dr. Richtera „Pod złotym lwem“, Praga I, Ulica Elżbiety 5.

295 13 0

MARMURY i GRANITY

wszelkiego rodzaju wykonuje solidnie i tanio

PIERWSZA KRAK. ELEKTRO-MOTOROWA FABRYKA WYROBÓW MARMUROWYCH

STERNBERG i FRUCHT

Kraków, Dajwór 14. - - - - - - - - - - Telefon 2180. 5559 6 10

Solanki LUHACZOWICE na Morawach.

Frekwencya gości w roku 1913 ogółem 15.000 osób.

Najbogatsze w Austro-Węgrzech źródła szczawy alkaliczno-solankowej. Kąpiele kwasu węglowego, solankowe, siarczane i błotne. Zakład hydropatyczny z wszystkiemi rodzajami kąpieli elektrycznych, kąpiele tlenowe. Wziewalnie, sala pneumatyczna i do przepłukiwania gardła. Kąpiele słoneczne i powietrzne, pływalnie. 3047 5 5

Luhaczowickie wody mineralne i solanki leczą: reumatyzm, otyłość, cukrzycę, kamienie żółciowe, choroby sercowe, katary płuc, żołądka i kiszek, choroby kobiece, zołzy (skrofuły), chroniczne wypryski, cierpienia nerwowe i t. d. Wyczerpujące prospekty przesyła:

Zarząd kąpielowy w Luhaczowicach, Morawy.

Bad HALL w Górnej Austryi.

Kąpiele jodowo-bromowe pierwszej jakości, najstarsze i najskuteczniejsze źródlisko w Europie.

Skuteczne w chorobach kobiecych, wysiękach, chronicznych zapaleniach, dnie, gośćcu, zwapnieniu tętnic, zołzach, kile wrodzonej, nabytej, w procesach następowych tejże i t. d. 5031 6 6

Prospektów i wyjaśnień udziela Zarząd. — Sezon od 1 maja do 1 października.

Sanatoryum **Dra v. GERSTEL** otwarte i w zimie.

„Kawa Wolnego“

od dawna jako najlepszy artykuł znana i pod kontrolą **Izby lekarsko-przemysłowej** stojąca, bo przez nią badana i **jako wyśmienita uznana,** naśladowaną i podrabianą jest podobizną opakowania przez niektóre niesumienne firmy, proszę przeto Szan. Gospodynie wyraźnie **żądać „Kawy Wolnego“ z jedną gwiazdą.** 5755 3 10

Emanatoryum Radowe

à la Joachimsthal 3086 10 10

w Lubieniu koło Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe: **reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobole, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów** i okostnej i wszelkie choroby skórne. **Inhalacyami systemu Dra Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc. Aparatami gimnastycznemi „Zandera“ usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca. — Röntgenoterapia specyalnie w chorobach skórnych i kobiecych.** — Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. Czas kąpielowy trwa od 10 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. — W I i III sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna w miejscu. — Dwóch lekarzy: zakładowy Dr Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący Dr Roman Klęsk. — Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy.

Orzeźwiające

jako napój

soki owocowe **bez alkoholu** poleca

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, Floryańska 49. 5664 4 0

Magister farmacyi

poszukuje posady od 1 września. Żeliński, apteka Gralewskiego, Kraków. 5780 3 3

Pensyonat na lato

w Tenczynku pod Krzeszowicami, w willi Drowej Pareńskiej. 5827 2 5

Do wynajęcia

3 pokoje na III piętrze, od października; 2 pokoje na III piętrze, od sierpnia; 2 pokoje na parterze, słoneczne, jasne, urządzenie nowoczesne, Krupnicza l. 22. 5813 3 3

Majątek skomasowany

kupię, włożę 200 tysięcy kor. gotówką. — **„Żniwo“** poste restante **Krynica.** 5828 2 3

Kilka obrazów

bardzo ładnych, zegar antyk, zegar z kukułką, stolik do kart, ładna kanapa, do sprzedania. Karmelicka 35, II p., na lewo, od 2—4, w niedzielę od ¼12—4. 5779 4 5

Do wynajęcia zaraz

obszerne mieszkanie front., Karmelicka 7, I piętro, 2 duże salony, pasaż, pokój dla służby, kuchnia. Może być na interes. 5821 2 3

Zmiana lokalu!

Od 20 lat przy ul. Grodzkiej l. 31 istniejący

Skład nafty, farb, pokostu i lakierów

przeniosłem na tę samą ulicę l. 46 wejście od ulicy Senackiej (dawniej Jadowski — Maryan Suski).

Przy tej sposobności nadmieniam, iż **znacznie obniżyłem ceny** na wszystkich artykułach. Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal pamięci Szan. P. T. Publiczności i kreślę się

5763 2 5 z poważaniem

Maurycy Kreisler.

Do wynajęcia od 1 października:

4 pokoje, przedp. i kuchnia, nyża, łazienka, gaz, elektr., na II i III p., ul. Długa 10 — i 3 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, gaz, elektr., na parterze, Smoleńsk 35. Oglądać od 12—1 i od 4—5 po poł. 5760 3 3

Fabryka maszyn koło Lwowa

poszukuje

niemieckiego korespondenta

ze stenografią, do objęcia posady natychmiast.

Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Niemiecki korespondent“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5824 2 2

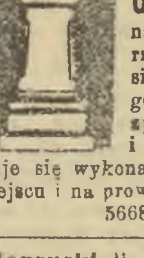
Szafa na książki

biurko duże i fotel — dębowe, pianino, fortepian krótki, pianola, sprzedam tanio. Ul. Gołębia l. 5, handel różnych rzeczy. 5837 2 5

Wyszynk i restauracya

wraz z sklepem korzennym, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Reprezentacya Browaru Akcyjnego w Tenczynku, Kraków, Mostowa 12 5834 2 2

Morele brzoskwinie, wybierane, wspaniałe okazy 5 kg. 2·50 K, najlepsze jabłka, soczyste gruszki, śliwki renklody za 2 K wysyła **J. Müller,** właściciel winnic, Kiskunhalas, Węgry. 5806 2 10



Zakład artystyczny, kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359 5668 9 0

Elegancki dla 5 osób, mało używany **samochód,** tanio do sprzedania. — Adres: właściciel, Kraków, Półwsie, ulica Kościuszki 48 5751 3 3

W willi

5 pokoi, z komfortem, do wynajęcia od 1 października 1914 r. — Groble 5. 5757 3 3

Do wynajęcia

od 1 października, przy ulicy Gołębiej l. 3, na I piętrze, **mieszkanie,** składające się z 6 obszernych, słonecznych pokoi, łazienki, przedpokoju, szatni, 2 nyż, spiżarni, pokoiku dla służby, gaz i elektryka, z nadzwyczajnym komfortem. 5738 2 3

Wynajmuję automobile

w każdej porze, po cenach przystępnych. — Zgłoszenia. **Rudolf Wanicki, Kraków, Smoleńsk 31. Austro-Daimler. Tel. Nr 107.** 5607 7 0

Wszelką bieliznę

wykonuje się tanio i starannie, Kraków, Stradom 8, I p. 3520 29 0

Pielęgniarka

poleca się Sz. Publiczności. — Podejmuje się opieki nad chorymi po domach. Pielęgniarka, ul. Czarnowiejska 23, II p. 4325 13 0

Skład części do 3041 10 10

ROWERÓW

i naprawy najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Staruszka ośmdziesięcioletnia

utrzymująca pracą rąk własnych dwoje nieuleczalnie chorych dzieci, prosi gorąco litościwych ludzi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **W. P.** lub podaje adres. 2667 24 0

Zmiana lokalu.

Zakład rysowniczy i pracownia haftów

„ADA“

przeniesiony został na **ulicę Szewską l. 4, I p.**

Wykonuje **na maszynie** starannie i gustownie, wszelkie hafty kolorowe i białe, monogramy i t. p. po cenach niskich. 5516 2 5

W 48 godzinach leczy bez wstrzykania u mężczyzn i kobiet choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne,

hernial-dragées

1 pudełko (100 sztuk) koron 5·—. 2 pudełko na 1 kuracyę. Wyrabia **„Delta“ Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.**

Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier: **Erwin Lederer, aptekarz, Budapeszt, IV., Muzeum-körut 21.** Za zaliczką lub nadesłaniem należytości 5661 3 0

LW. 16.053/1914. 5509

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia w roku szkolnym 1914/15 posady **nauczyciela rysunków i projektanta mebli** w krajowej szkole przemysłu drzewnego w Stanisławowie, rozpisuje niniejszem Wydział krajowy konkurs, ustanawiając następujące warunki dla ubiegających się o tę posadę:

1) nieprzekroczony wiek 40 lat;
2) ukończenie wydziału architektury, szkoły przemysłu artystycznego w Wiedniu, szkoły politechnicznej, albo też innego równorzędnego zakładu.

Kandydaci, mogący przedstawić projekty swych prac w zakresie meblarstwa, będą mieli pierwszeństwo.

Do posady tej przywiązana jest płaca IX rangi, t. j. 2800 koron rocznie i dodatek aktywalny w kwocie 840 koron, razem tedy 3640 koron, oraz w razie zadowalającej służby możność osiągnięcia stabilizacyi, oraz płac rangi VIII i VII.

Podania należy wnosić do **dnia 15 sierpnia b. r.** na ręce Wydziału krajowego przy dołączeniu metryki, świadectw szkolnych, curriculum vitae, świadectwo zdrowia, oraz własnoręcznych prac rysunkowych i projektu mebli.

We Lwowie, dnia 24 czerwca 1914.

Piotrowski w. r.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.